Nr. 82. **Środa, 11 Kwietnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia o ób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. koncepistów Namiestnictwa Roberta Kleeborn-Girtlera z Tarnowa do Lwowa, Władysława Kowalikowskiego z Wadowic do Tarnowa, oraz praktykanta konceptowego Namiestnictwa dr. Zygmunta Padlewskiego ze Lwowa do Wadowic.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kontrolora pocztowego, Jana Scharnagla z Podwołoczysk do Lwowa, a kontrolora kasowego Franciszka Dudka z Białej do Przemyśla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Mowa Prezesa Koła polskiego J. E. p. Zaleskiego,

wygłoszona w ogólnej dyskusyi budżetowej, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Ogólna dyskusya nad preliminarzem budżetu daje parlamentowi sposobność roztrząsać w ogólności finansową politykę Rządu, poddać ją dokładnej krytyce, a jeśli kierunek, kierownictwo i ich wyniki nie są zadowalające, wyrazić własne pomysły o gospodarstwie Państwa. Od wielu lat nie dzieje się to już w tej Izbie. W ogólnej dyskusyi nad preliminarzem budżetu mówi się najmniej o budżecie; widzimy to i w toku dyskusyi obecnej. Natomiast stają na porządku dziennym wielkie rozprawy polityczne. Do pewnego stopnia łatwo to pojąć i wytłómaczyć. Okoliczności, które omawiać byłoby pewnie zbytecznem sprawiły, że od dość dawnego czasu nie toczą się w wys. Izbie dyskusye adresowe, a ztąd dla roztrząsania sytuacyi politycznej, polityki rządowej w ogólności, jest miejsce jedynie w ramach ogólnej dyskusyi budżetowej, a roztrząsać ją staje się zaiste parlamentowi potrzebą. Z drugiej strony budżet, odkąd przywrócono w nim równowagę, odkąd ustały niedobory, jest dzięki ofiarności parlamentu i opodatkowanych wciąż pomyślny, wyniki finansowej polityki Rządu są zadowalające, a ztąd sprawy finansowe roztrząsane bywają głównie w dyskusyi szczegółowej, w ktorej poszczególne życzenia nabierają wyrazu.

Niniejszy także budżet wykazuje godną uwagi przewyżkę dochodów ponad wydatki, a to bez pomnożenia ciężarów, bez szczególniej sangwinicznego preliminowania dochodów, bez obniżenia etatu wydatków zwyczajnych. Budżet ten jest stosunkowo wcale pomyślny. To samo już byłoby nam dostateczną pobudką, aby głosować za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej; ale nakłaniają nas do tego pobudki także polityczne. Potęgę Monarchii, dobro Państwa, interesa kraju naszego wciąż i niezachwianie jako cel główny mając na oku (*brawo*, *brawo* z ław polskich), zawsze byliśmy tego zdania i gorąco pragnęliśmy, żeby wielkie umiarkowane stronnictwa w Państwie ściślej połączyły się z sobą dla odparcia skrajnie radykalnych dążności, szkodliwych dobru Państwa, zagrażających powszechnym interesom kultury i cennym nabytkom cywilizacyi (*brawo*, *brawo*), ale i w tym szczególniej celu, aby wytworzyć w Izbie takie stosunki parlamentarne i taką większość, któraby ułatwiała, popierała i ile możności poręczała zaspokojenie pilnych potrzeb Państwa i rozwiązanie wielkich zadań ustawodawczych w duchu zadowalającym ludność. (*Huczne brawa*).

Równie w uchwale Koła polskiego, zapadłej dnia 24 listopada r. z., a następnie ogłoszonej publicznie, jak w oświadczeniu, które dnia 15 grudnia r. z. złożył w wys. Izbie niestety przedwcześnie zgasły prezes nasz ś. p. Benoe, nie wypierając się bynajmniej naszych zasad politycznych, a tem mniej zrzekając się ich, z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości fakt, że „Rząd może teraz i chce opierać się na większości wyszłej z koalicyi trzech wielkich stronnictw, a to tem więcej, ile że koalicya ta znalazła wyraz także w składzie gabinetu.“ Oświadczyliśmy się z gotowością „popierania Rządu w przeprowadzeniu programu wygłoszonego przezeń dnia 23 listopada, bo on nadaje się do uczynienia zadość życzeniom i potrzebom naszym, a mianowicie też zgadza się z przedstawionym przez nas programem ekonomicznym.“ Polityczne pobudki, które nakłaniają nas zająć takie stanowisko, tudzież warunki, pod którymi na niem wytrwamy, określiliśmy jasno i zwięźle, a dotychczas nie doznaliśmy zawodu, owszem utwierdziliśmy się w naszem przekonaniu o pożyteczności koalicyi. (*Huczne brawa*).

Wspomniałem o wielkich zadaniach ustawodawczych, które koalicya pomyślnie ma rozwiązać. Wyliczone są w mowie od Tronu i w programie rządowym. Uważamy za główne zadanie parlamentu, by przynajmniej najpilniejsze, do pewnego stopnia już przygotowane prace ustawodawcze, z należytą powagą wziął pod obrady. Stosowna reforma podatkowa, coraz pilniejsza reforma procedury cywilnej i ustawy o należytościach skarbowych (*brawo*, *brawo*), reforma materyalnego prawa karnego, polepszenie organizacyi sądowniczej i politycznej, sprawa uregulowania rzek, budowli kolejowych, komunikacyj i handlu w ogóle, oto — by wymienić tylko najważniejsze — zadania, które czekają parlament, a których rozwiązania ludność z utęsknieniem wyczekuje. (*Brawo*, *brawo*). W toku dyskusyi szczegółowej, na właściwem miejscu pomówimy o tych sprawach, a spodziewam się, że stronnictwom skoalizowanym wraz z Rządem powiedzie się doprowadzić je do pomyślnego załatwienia. Tak samo spodziewamy się, że powiedzie się koalicyi w wielkiej a trudnej sprawie reformy wyborczej, którą Rząd przyjął do swego programu, a dla której urzeczywistnienia już uczynił krok przygotowawczy, dojść do pozytywnego rezultatu. Że w każdem stronnictwie są co do sprawy tej najrozmaitsze zdania i najrozmaitsze życzenia, temu z natury rzeczy dziwić się nie można, ale i niepokojącego nie ma w tem nic. Przy wszechstronnej dobrej woli i szczerej chęci musi znaleźć się zadowalający sposób rozwiązania tej kwestyi. Mogę tylko powtórzyć, co już kiedyś oświadczyliśmy w wysokiej Izbie, że w zasadzie zgadzamy się na rozszerzenie prawa wyborczego, w granicach, zakreślonych względami na dobro Państwa i na powszechne interesa kultury. Objektywnemu ocenieniu poddamy życzenia tych, którzy dotychczas zpod prawa wyborczego są wyjęci, rozważymy je bez uprzedzenia, i przychyli-

---

5)

SEWER.

ZIELONA LATARKA.

NOWELLA.

III.

(Ciąg dalszy).

Dick zerwał się i wyszedł. Mary udawała obojętną i zamyśloną, nie śmiejąc spojrzeć na ojca. Lecz ten nic nie słyszał, myśląc w tej chwili, o drugiem wydaniu swej metody.

Tymczasem Dick otwierał drzwi do mieszkania nieznajomego.

— Sir, musisz być uczonym i pewnie nim jesteś, — rzekł nieśmiało, obracając w rękach swój kapelusz.

— Po czem to poznajesz mój przyjacielu? — odparł trzydziestoletni mężczyzna o łagodnem wejrzeniu.

— Po tem, że widzę dużo książek na twym stole i sir ładnie spiewasz, jak mówi miss Mary; i ja to samo utrzymuję i Siley jej ojciec powiada....

— Naprzód połóż kapelusz — przerwał gospodarz — gdyż jest obawa, abyś go nie połamał, a potem siadaj.

Co do kapelusza to prawda, jabym go w kawałki poszarpał, a co do drugiego, nie chcę ci sir zabierać czasu.

— Zabieraj go, ile ci się podoba i usiadłszy opowiedz mi, za co się chcesz mścić na twym kapeluszu?....

— Nie tylko na kapeluszu, ja się chcę mścić na całym świecie; ale to długa historya, gdy tymczasem cierpię i cierpię....

— Cierpisz, chociaż nie wyglądasz na chorego. Jestem doktorem, może co poradzimy.

— Nie mam ja sir febry, ani mnie głowa nie boli....

— Doktorom udaje się nieraz leczyć i chore serca — przerwał eskulap.

— Ale nie takie jak moje. Czyż się to da wyleczyć naprzykład — mówi: „Idź bo ja tak chcę — i przynieś mi od gentelmana, na pismie przetłómaczoną piosnkę, którą spiewa....“ I człowiek jest tyle słaby — rzekł z mocą Dick, uderzając z lekka pięścią w stół — że nie ma sił się oprzeć, nie ma sił odpowiedzieć, że to prosta napaść na nietykalne mieszkanie....

— Kazała ci pójść po tłómaczenie piosnki — powtórzył doktor.

— Tak, sir, kazała miss Mary, córka profesora Siley, i gdyby kazała iść do piekła, poszedłbym go szukać.

— Filucie, chcesz wzbudzić moją litość, wiesz ty dobrze, jaka cię nagroda czeka, gdy przetłómaczoną piosnkę przyniesiesz.

— Żadna sir, przysięgam ci sir żadna, nawet mi ręki nie poda, nie uśmiechnie się.

— A jednak ci rozkazuje!...

— Nie wprost, — zawsze tylko ojcu swemu się skarży.

— Miałażby cię nie kochać?

— To pewna, sir, że nawet nie pomyślała o tem nigdy, a ja, jabym oddał za nią życie i nie skarżyłbym się nikomu. Bo i dla czego miałbym się skarżyć, gdyby ona tego chciała.

Chłopcu łzy zaświeciły w oczach.

— Któż odgadnie serce kobiety, — rzekł poważnie doktor.

— Nikt, sir, nie odgadnie i ja również nie odgadnę. Gdym ją zobaczył dwa lata temu, z zieloną latarką, przypiętą do ramienia, deklamującą na ulicy na zimnie i wietrze wiersze swego ojca, uczułem jak gdyby ktoś wpakował mi rękę pod żebra i ścisnął je, że aż zatrzeszczały.

Doktor porównanie znalazł wybornem.

— Sir, tak mi się zdawało, a to tak tylko żal ścisnął moje serce — i wtedy mi coś szepnęło: „Dick, idź tam, idź tam do tych ludzi, a już nie będziesz sierotą....“

— I poszedłeś?

— Poszedłem i czuję się teraz większym sierotą, niż dawniej. Zielona latarka, zgubiła mnie, sir. Gdyby nie zielona latarka, nie spojrzałbym nawet. Ona to zwabiła mnie swym dziwnym blaskiem.

— Może u młodej miss nie zbudziło się jeszcze serce, uczynił uwagę doktor.

— Alboż ja wiem sir, jak się zachowuje serce, gdy się zbudzi? To tylko wiem, że ona go nie ma dla mnie.

— Może i ma, tylko uczucie dla ciebie głęboko ukryła.

— Pewno tak głęboko, że go nigdy nie zobaczę.

— Należy się postarać, wydobyć je na jaw.

— Czemże, sir, czem?

— Jakąś nadzwyczajnością, poświęceniem, romantycznym wypadkiem.

— Romantycznym wypadkiem — powtórzył Dick na pół głośno, zamyślając się. Zaczynam pojmować!

— Nie przypuszczasz aby miss Mary, kochała kogo innego?

Na to zapytanie, chłopiec zbladł, odrzekł jednak ze spokojem:

— Dotąd nie mam najmniejszego prawa robić podobnych przypuszczeń.

— Czasem młode miss umieją zręcznie się maskować.

— W takim razie nic mi nie pozostanie jak jechać do Australii.

— Zanim rozpoczniemy odwrót, — przerwał doktor, należy wyczerpać wszystkie środki ataku. Wytrwałość jest głównym przymiotem zdobiącym charakter Anglików. A jeżeli na dnie serca jej, rozumiesz na dnie serca, jest coś dla ciebie, to coś wydobędziemy....

— Sir mówisz jak uczony i jak przyjaciel, pozwalasz mi mieć nadzieję. Nie mów sir dłużej, bo oszaleję z wdzięczności — zawołał Dick, wpadając zwyczajem zakochanych z ostateczności zwątpienia, w ostateczność nadziei....

my się do nich w miarę możności, ale na postanowienia nasze ani nie wpłynie, ani ich nie zmieni żaden nacisk, z kądkolwiekby pochodził. (*Brawo, brawo*).

Spodziewamy się też, że nasze interesa krajowe w koalicyi i przez koalicyę doznają wielce upragnionego uwzględnienia. Liczymy w tem na poparcie stronnictw skoalizowanych, jak i one w podobnych razach zawsze na lojalną współdziałalność naszą liczyć mogą. W tym także względzie w toku dyskusyi szczegółowej wypowiemy nasze życzenia. Już teraz atoli nadmieniam, że do najpilniejszych potrzeb kraju naszego należy usilne popieranie rolnictwa i melioracyj — w tym względzie jestem w zgodzie z p. profesorem Wachnianinem; — znaczne pomnożenie wciąż jeszcze bardzo niedostatecznej liczby urzędników sądowych, uregulowanie sprawy asekuracyi przymusowej od ognia.

Na wszystkich polach życia praktycznego, w interesie Państwa i krajów, dosyć jest do czynienia. Aby zaś dzisiejsza sytuacya dobroczynnie i skutecznie dalej się rozwijała, na to potrzeba energicznej, świadomej celu i harmonijnej akcyi ze strony koalicyi; potrzeba zaufania wzajemnego, potrzeba zaufania do Rządu. Tylko w ten sposób koalicya będzie mogła spełnić swoje posłannictwo, tylko w ten sposób będzie pożyteczna Państwu.

Wywody pana posła z gmin wiejskich okręgu sokalskiego, zniewalają mnie wrócić jeszcze do naszego oświadczenia z dnia 15 grudnia r. z. Zresztą on sam o niem wspomniał. Powiedzieliśmy wówczas: „Koalicya, która przyszła do skutku, bynajmniej nie wyklucza możności, żeby na podstawie programu rządowego w parlamentarnej czynności na polu społecznem, na polu kultury i na polu ekonomicznem współdziałali ze stronnictwami skoalizowanemi posłowie, lub gromadki posłów, stojące po za koalicyą.“ Na tem stanowisku stoimy i dziś. A dalej powiedzieliśmy: „Jako wierni zwolennicy autonomii krajowej i zasady narodowościowej, z góry życzliwie zachowywać się będziemy względem każdego kraju i każdego narodu, i starać się będziemy popierać słuszne a zgodne z jednością i potęgą Państwa życzenia.“ Słowa te odnoszą się szczególniej i w wyższym stopniu do zamieszkującego z nami od wieków ten sam kraj bratniego narodu Rusinów (*huczne brawa* z ław polskich), którego reprezentant w wywodach swych, powitanych przez nas z najżywszą sympatyą i zadowoleniem, oświadczył, że stronnictwo jego teraz wspólnie z nami starać się będzie o zaspokojenie narodowych i cywilizacyjnych interesów Rusinów, aby w ten sposób zmierzać do zachowania pokoju między oboma narodami w dziedzinie narodowej i cywilizacyjnej oraz do harmonijnego rozwoju obopólnych interesów cywilizacyjnych. Z serdeczną radością przyjmujemy oświadczenie to do wiadomości (*huczne brawa* z ław polskich) i spodziewamy się, że tak pięknie przez szan. p. posła Wachnianina wyrażone usposobienie, ogarnie coraz szersze koła jego rodaków i że ono w czynie także się okaże. (*Ponowne huczne brawa*). Nie waham się imieniem Koła polskiego oświadczyć, że, jak dotychczas nigdy nie byliśmy przeciwni sprawiedliwym życzeniom Rusinów, z całą lojalnością i gotowością okażemy się przychylnymi patryotom ruskim w tem ich dążeniu i na tej ich drodze (*brawo, brawo*), ażeby nastał pokój i zgoda między dwoma narodami tak blisko spokrewnionymi, przywiązanymi do jednej gleby, na pożytek kraju a pewnie i dla dobra Państwa. (*Brawo, brawo*).

Kończę już krótkie moje wywody. Od oświadczenia naszego z dnia 15 grudnia r. z. sytuacya polityczna w rzeczy głównej nie zmieniła się; warunki, pod którymi weszliśmy do koalicyi, są zachowane. Jestem upoważniony imieniem Koła polskiego oświadczyć, że również do stronnictw skoalizowanych, jak do wys. Rządu mamy pełne otuchy zaufanie i głosować będziemy za przejściem do dyskusyi szczegółowej. (*Huczne brawa i oklaski*) — Wszyscy Pp. Ministrowie i liczni posłowie winszują mowcy.

Lwów, 10 kwietnia.

Gazeta Narodowa i *Dziennik Polski* z 10 kwietnia 1894, omawiają reskrypt Wys. Ministerstwa skarbu z 12 lutego 1894, l. 6394, do kraj. Dyrekcyi skarbu, w przedmiocie ulg egzekucyjnych, przyznanych rolnikom, z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych, i podają, że przyznane ulgi w ściąganiu podatków tyczą się tylko 22 powiatów, i tych tylko miejscowości, w których były powodzie, spowodowane wylewami większych rzek; 52 powiatów zaś, w których rolnicy pozbawieni są dochodu, z powodu strat w ziemiopłodach przez mniej okazałe, ale niemniej przeto niszczące wylewy mniejszych rzek i potoków, przez gradobicia, a wreszcie przez słoty w porze zbiorów, jest bezwarunkowo od ulg egzekucyjnych wykluczonych. Dalej podnoszą owe pisma, iż bez względu na wynik dochodzeń, nie wolno przyznać zwłoki dłuższej, jak do końca września b. r. i że dzierżawcy są bezwarunkowo od wszelkich ulg podatkowych wykluczeni, nawet i w owych 22 powiatach, najbardziej klęskami elementarnemi dotkniętych, chociaż oni właśnie najdotkliwiej ucierpieli w skutek nieurodzaju.

Przedstawienie to jest mylne.

W egzekucyi politycznej wprowadzone są już od kilku lat rozległe ulgi obejmujące corocznie przynajmniej $^{7}/_{10}$ części kontrybuentów całego kraju. Te ulgi przedewszystkiem przyznało Ministerstwo skarbu i na rok bieżący dla całego kraju. Z ulg powyższych, z urzędu corocznie kontrybuentom przyznawanych, najważniejszem jest zwolnienie wszystkich mniejszych rolników od fantowania za zaległości z ostatnich czterech kwartałów w czasie od stycznia do września każdego roku. Jeżeli się zważy, że podatek gruntowy z powodu klęsk elementarnych odpisuje się w wysokości szkody przez komisye likwidacyjne zbadanej, oraz że kwoty do odpisania wykazane już przed przyznaniem odpisu z pod egzekucyi bezwarunkowo są wyłączone, niemniej, że egzekucya ograniczoną jest tylko na cztery miesiące w roku, to zaprzeczyć trudno, że już ta ulga ogólna wielkiej jest doniosłości. A oprócz tej ulgi wolno każdemu kontrybuentowi prosić o zwłokę lub raty do spłacenia zaległości podatkowych a władza krajowa z reguły je zawsze uwzględnia, godząc interesa skarbu i ludności podatkującej.

Te ulgi egzekucyjne rozszerzyło wys. Ministerstwo skarbu dla kontrybuentów wiejskich tych 22 powiatów, które najciężej klęskami elementarnemi dotknięte zostały, w ten sposób, że w wypadkach, w których urzędowe dochodzenie potrzebę tego wykaże pozwoliło wstrzymać do końca września b. r. z urzędu wszelką egzekucyę przeciw ludności rolniczej za zaległości podatkowe, bez różnicy lat, z których pochodzą, nie wykluczając tem jednak zezwolenia dalszej zwłoki, gdyby to się koniecznem okazało, a dotknięci o nią prosili. — Że udzielanie zwłoki musi być zawisłem od poprzedniego dochodzenia, jest zupełnie naturalnem, bo przecież należy robić różnicę między więcej i mniej dotkniętymi powiatami i kontrybuentami w mniej lub więcej trudnem położeniu się znajdującymi. Dzierżawcy nie są bynajmniej z pod ogólnych ulg wyjęci, jeżeli sami podatki opłacają. Jeżeli zaś podatki opłaca właściciel majątku, natenczas dzierżawca nie znalazłby się nawet w położeniu skorzystania z ulg podatkowych.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z d. 9 kwietnia b. r., powzięła między innemi następujące uchwały:

1. Zatwierdzić wybory delegatów Rad powiatowych do c. k. Rad szkolnych okręgowych: dr. Stanisława Schätzla w Brzeżanach; ks. Jana Pilcha i dr. Karola Rudnickiego w Dąbrowie; ks. Kazimierza Logi we Lwowie, (zamiejska); Mikołaja hr. Reja i Tytusa Bujnowskiego w Pilznie; księcia Władysława Sapiehę w Przemyślu; Józefa Szymonowicza w Tłumaczu; ks. Jana Bilińskiego i dr. Juliana Olpińskiego w Trembowli; Artura Pędrackiego w Turce.

2. Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. dla 6 klasowej szkoły męskiej w Rzeszowie i dla 5-klasowej szkoły żeńskiej w Wieliczce od 1 września 1894.

3. Przekształcić jednoklasowe szkoły ludowe: w Cmolasie i Lipnicy, pow. Kolbuszowa i w Przewłoce, pow. Buczacz, na dwuklasowe od 1 września 1894.

4. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Karola Chlebowskiego, kierującym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Świątnikach; Stanisława Jankowskiego, nauczycielem w Krauszowie; Franciszka Ryciewicza, nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Nowym Targu; Maryę Funkównę, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Niemirowie; Wilhelminę Hreczańską, nauczycielką we Wrocowie; Zofię Sudiównę w Surochowie; Antoniego Rasia w Morawsku; Ferdynanda Kozdrońskiego w Błyszczywodach; Teofila Swierczyńskiego, nauczycielem kierującym w Juszczynie; Marcina Czaprana, nauczycielem w Piasecznej; Ludwikę Kurlakowską w Bogdanówce; Alojzę Rogulską, nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Skale; Ignacego Łabanowskiego, nauczycielem w Turylczu; Franciszka Pacułę w Grochowcach; Piotra Łozińskiego w Pikulicach; Wojciecha Mazurkiewicza w Karwodrzy; Tomasza Gawina w Zaczarniu; Józefa Wysoczańskiego w Waręża mieście; Bartłomieja Kolbiarza, nauczycielem starszym 3-klasowej szkoły w Krościenku nad Dunajcem; ks. Piotra Petrycię, nauczycielem religii gr. kat. w 4-klasowej szkole męskiej w Żurawnie; Władysława Pajora, nauczycielem w Nowem Siole; Jana Kujłowskiego w Dubrawce; Jana Kostyszyna w Mużyłowie; Wandę Rusińską, nauczycielką w Szwejkowie; Kamilę Panasińską, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Podhajcach; Jana Durbasa, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Kasince Małej; Franciszka Rydzika, nauczycielem w Witkowicach; Józefa Witoszyńskiego w Łanach; Antoniego Markowskiego w Piadykach; Jana Filipowicza w Oskrzesińcach; Jana Kisielewskiego w Gwoździcu Małym; Maryę Gustawową, nauczycielką w Szczepiatynie; Kamilę Zabiegłową w Tarnoszynie; Zygmunta Wierzchowskiego, kierującym nauczycielem 5-klas. szkoły w Ropczycach; Jana Filipczaka, nauczycielem w Kluczowie Wielkim; Włodzimierza Dubrawskiego w Krzywczycach; Petronelę Rzepecką i Eugenię Bocheńską, starszemi nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Zbarażu; Wandę Kulczycką, nauczycielką w Kamionkach Małych; Kingę Pasiutównę, młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Radymnie; Emilę Heymównę, kierującą nauczycielką II-ej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi; Franciszkę Sawczyńską i Emilię Karpińską, starszemi nauczycielkami II-ej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi; Zofię Niewiadomską, starszą nauczycielką szkoły pospolitej, połączonej ze szkołą wydziałową żeńską w Kołomyi; Maryę Krasuską, młodszą nauczycielką II-ej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi; Bazylego Witwickiego, nauczycielem w Hawryłówce; Teodora Borysa w Borszowie; Józefa Szczerbanowskiego, kierującym nauczycielem 2-kl. szkoły w Pustomytach; Emila Czyżdę, nauczycielem szkoły ludowej w Telaczem.

5. Przyznać czwarty dodatek pięcioletni prof. Tomaszowi Gawendzie w gimnazyum w Kołomyi, i piąty dodatek pięcioletni prof. Piotrowi Lewickiemu w II gimnazyum we Lwowie.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdania krajowych inspektorów szkolnych z lustracyi gimnazyów w Rzeszowie i Przemyślu.

7. Aprobować do użytku w gimnazyach z językiem wykładowym polskim, podręcznik p. t.: „M. Tulliusza Cycerona cztery mowy przeciw Katylinie“. Wydanie drugie Nohla, do potrzeb gimnazyów polskich zastosował Stanisław Bednarski. Wiedeń i Praga 1894. Nakładem F. Tempsky'ego. Cena egzemplarza 50 ct.

Koło polskie.

Koło poselskie polskie na posiedzeniu w d. 8 b. m. wybrało swoje prezydyum i komisyę parlamentarną. Prezesem Koła wybrany dotychczasowy wiceprezes Zaleski, 37 głosami na 46 głosujących; 6 kartek było czystych, a reszta głosów rozstrzelona. Po dokonanym wyborze prezes Zaleski zabrał głos i dziękując za dowód zaufania, dany mu przez kolegów wyborem na tak ważne i wysokie stanowisko, jakiem jest prezydyum Koła, oświadczył, iż będzie się starał wstąpić w ślady czcigodnych poprzedników swoich na tem stanowisku: ś. p. Grocholskiego i teraźniejszego Ministra P. Jaworskiego, strzedz dobra kraju, godności Koła i utrzymywać solidarność jego członków.

Ponieważ przez wybór dotychczasowego wiceprezesa P. Zaleskiego przewodniczącym, opróżniona została ta posada, przeto przystąpiło zaraz Koło do wyboru zastępcy przewodniczącego. Nadmienić tu należy, że na poprzednich poufnych zebraniach grup poselskich, oświadczyło kilku starszych członków Koła polskiego, jak Abrahamowicz Dawid, Chrzanowski, Stadnicki, Szczepanowski, iż nie przyjmą wyboru na godność wiceprezesa. Kandydatami na tę godność byli tylko posłowie: Jędrzejowicz, hr. Piniński i dr. Wei-

---

— Miss Mary pewnie jest tą ładną i łagodną blondynką, podlewającą często kwiaty w trzecim od mego okna ogródku....

— To ona sir, ona, ta sama, zawołał Dick z pewną dumą.

Doktor zaczął pisać, a Dick z uszanowania i radości nie śmiał głośno oddychać.

— Oto są wiersze piosnki, przetłómaczonej na język angielski prozą. Posłuchaj, abyś je mógł również miss Mary odczytać.

Gdy doktor skończył, zakochany Dick zerwał się ze stołka.

— Sir, odezwał się nieśmiało — te śliczne włoskie wiersze, to jak by umyślnie dla mnie pisane. I ja się jej sir, teraz zapytam: „Komu ślubny splatasz wieniec“?...

— Ależ to wcale nie są włoskie wiersze....

— Miss Mary i jej uczony ojciec powiedzieli, że muszą być włoskie.

— Pomimo to wiersze te są polskie, tak jak ja jestem Polakiem.

— Tem lepiej sir, tem lepiej, bo ja, miss Mary — i jej ojciec, lubimy Polaków i lubimy ich więcej, niż wszystkich innych...

— Cieszy mnie wasza sympatya.

— I teraz, ponieważ sir jesteś Polakiem. z tem większą otwartością i zaufaniem ośmielam się prosić cię o radę, co mam dalej biedny począć?...

— Powtarzam, — odpowiedział doktór — trzeba jakieś nadzwyczajności, szczęśliwego trafu i zdarzonej sposobności do poświęcenia.

— Rozumiem cię sir i serdecznie ci dziękuję.

— Powiedz miss Mary, oddając jej wiersze, że do nich przywiązana ciekawa historya nieszczęśliwego i strasznego romansu.

— Wybornie, powtórzę jej to, a teraz przyjmij sir jeszcze raz podziękowanie i pozwól sobie powiedzieć do zobaczenia.

— Proszę cię, gdy ci będzie bardzo ciężko na sercu — rzekł doktor, wyciągając do chłopca na pożegnanie rękę — przychodź śmiało, będziemy wspólnie radzić.

Dick odczytał wiersze dziewczynie i oświadczył stanowczo, że są jakby dla niego pisane.

— Szczególna rzecz, — mówiła miss Mary w swoim pokoiku na górze do siebie, — myśli tej polskiej poezyi, zdaje się, wyrwane z głębi mego serca.... On mnie nie szuka, nie goni za mną.... Pewnie kocha inną, która mu splata ślubny wieniec. Czyż dla mnie będzie miał łzy i rumieniec?!.... pewnie nie, a jednak takby być powinno....

Ciekawa musi być historya tego romansu. Zamyślona, zaczęła nucić: „Komu splatasz“.... zatrzymała się....

„Zostawże łzy i rumieniec“.

— Łzy i rumieniec?.... On nie zostawi łez i rumieńca, bo gdyby zostawił, to pewnie oddałby i serce.... Czyż można oddawać łzy i rumieniec innej, a serce innej?...

„Komu splatasz ślubny wieniec“....

— Ja nikomu nie splotę!.... — westchnęła — i marząc o czarnych wąsikach i o ciekawej historyi strasznego romansu — zasypiała....

IV.

W parę dni po wizycie Dicka, młody doktór wieczorem spacerował po Islingstonskiej Upper-street. Spacerując, przypatrywał się młodym miss, zalotne rzucającym spojrzenia, lub melancholicznie zadumanym. To zależało od tego, z czem której było do twarzy. Niebieskim oczom i bladym twarzyczkom najefektowniej z melancholią, ciemne zaś oczy, smagłe twarze i krucze włosy, zwykle zdobi uśmiech, odkrywający szereg białych zębów, lub mars na czole, mówiący o silnej woli i gwałtownych burzach w sercu.

Sąsiadka doktora z trzeciego domu była blondynką, i duże łzawe oczy nie rzucały ognistych płomieni. Rozpuszczone jej włosy, poruszane wiatrem, kołysały się na ramionach w takt łagodnie płynącego chodu. Dziś smutnie pochyliła głowę, zmęczona, szła wolno, jak ten, który stracił nadzieję. Nie znała młodego doktora, on zaś widywał ją z okna w ogrodzie.

— Być może, — pomyślał doktor, — szczęśliwe okoliczności pozwolą nam odkryć tajemnicę, niepodobną do odgadnienia dla Dicka....

Po tak stanowczej decyzyi, doktor zawrócił, i w przyzwoitej odległości postępował ostrożnie za młodą dziewczyną.

Gdy się obróciła, dostrzegł raptownie na jej bladej twarzy różowy promień światła, co zamigotał i zgasł. Zobaczył smutny uśmiech na ustach, niedostrzeżone na przywitanie pochylenie główki, promienie w oczach, przyspieszony chód, nareszcie nagły zwrot obejrzenia się.

Spojrzał w kierunku jej wzroku. O kilka kroków stał młody człowiek o beczelnym wyrazie twarzy — głupkowato, — co miało znaczyć, że tryumfująco — uśmiechnięty. Czarne wąsiki podkręcał w górę — stał, patrzał, lecz nieporuszał się....

— Nie ma jeszcze niebezpieczeństwa. — szepnął doktor. Dziś nie ma, ale może być jutro....

Odprowadził młodziutką miss do końca ulicy. Oglądała się kilka razy — nikt za nią nie szedł.... Zamyślona, wracała powoli do domu.

— Mamy tajemnicę w ręku, a teraz należy skalpelem otworzyć czaszkę uśmiechniętemu idiocie. Dlaczego nie poszedł za pięknem dziewczęciem, które upoważniało go do zaczepienia. — Dlaczego głupiec ten stał, patrzał i nie ruszał się z miejsca, — gdy on za blondynką o niebieskich oczach — wezwany — poleciałby na koniec świata.

— Widoc nie, młode dziewczyny całego świata, umieszczają najgłupiej swe serce. Czy to jest przekleństwo ich młodości, czy też rozumu.... Niezawodnie przekleństwo ich rozumu, z czego korzystają zawsze umyte i wygłaskane osły.... Świata nie przerobimy. Dopóki młodym dziewczynom zdawać się będzie, że ładna, choć głupia, twarz kryje pod czaszką skarby szlachetności — dopóty serce swe oddawać będą wylizanym osłom....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gel. Ooż ptrzy pierwszem głosowaniu na wiceprezesa głosowało 46 posłów i otrzymali pp.: hr. Piniński 18 głosów, Jędrzejowicz 12 głosów, Weigel 10 głosów; reszta kartek była czystych lub rozstrzelonych. Po tem głosowaniu oświadczył poseł Weigel, aby na niego nie głosować i nie rozstrzelać naprożno głosów. Przy powtórnem i przy ściślejszem trzeciem głosowaniu obaj posłowie: Jędrzejowicz i Piniński otrzymali równo po 22 głosów. Lecz zanim przystąpiono do ciągnienia losów, oświadczył poseł Jędrzejowicz, że nie mógłby przyjąć wyboru, gdy połowa kolegów jest przeciw jego wyborowi; nie położywszy zaś znaczniejszych zasług ani w Kole polskiem, ani w Izbie poselskiej, mógłby się oprzeć, jako wiceprezes, tylko na zaufaniu kolegów. Jednak odpowiednio regulaminowi Koła, przystąpiono do losowania między posłami Jędrzejowiczem i Pinińskim, a los rozstrzygnął na stronę p. Jędrzejowicza, który jednak powtórzył swoje oświadczenie, że wyboru przyjąć nie może.

Przystąpiło więc Koło na nowo do głosowania na zastępcę przewodniczącego. Przy drugiem głosowaniu na 45 głosujących, pos. Jędrzejowicz otrzymał 23 głosów, przeto większością wybrany został i w krótkich słowach podziękował kolegom za wybór.

Następnie wybierało Koło komisyę parlamentarną, składającą się z pięciu członków. Na 47 głosujących wybrani zostali: Szczepanowski 43 głosami, Chrzanowski 41 głosami, Abrahamowicz Dawid 40 głosami, hr. Piniński 37 głosami. Ponieważ przy tem pierwszem głosowaniu tylko czterej wyżej wymienieni posłowie wybrani zostali prawie jednomyślnie, zaś na piątego członka komisyi parlamentarnej nikt nie otrzymał większości, bo głosy rozstrzeliły się między posłów: Wodzickiego, Weigla, Kozłowskiego i Czaykowskiego; przeto głosowano powtórnie dla wybrania piątego członka komisyi parlamentarnej i wybrany został p. Wodzicki 20 głosami na 36 głosujących. Przypomnieć tu należy, że według regulaminu Koła polskiego jego komisya parlamentarna nie tylko orzeka, jak posłowie polscy głosować mają w Izbie poselskiej co do wniosków i spraw nagle wniesionych w tej Izbie, ale nadto w ogóle postanawia, jak postępować we wszystkich tych sprawach, w których całe Koło nie powzięło uchwały.

Ponieważ na dzisiejszem, wtorkowem, posiedzeniu Izby poselskiej ma się odbyć wybór jednego członka komisyi izbowej, rozstrzygającej projekta reformy wyborczej, do której to komisyi złożył mandat pos. Klucki, przeto Koło wybrało p. Rutowskiego kandydatem swoim do tej komisyi; do komisyi izbowej zaś, mającej rozstrząsać projekt ustawy o prawach autorów, wybrało Koło kandydatami swymi pp.: Piętaka, Podlewskiego i Roszkowskiego.

Koło polskie zebrało się wczoraj znowu na posiedzenie, na którem z powodu wyjazdu p. Zaleskiego na ślub syna do Krakowa, przewodniczył wiceprezes Koła p. Jędrzejowicz.

Po dłuższej dyskusyi, wywołanej zażaleniem dr. Byka na rzekome wykluczanie urzędników wyznania mojżeszowego od awansów, Koło uchwaliło aby wśród rozpraw szczegółowych nad budżetem p. Kozłowski mówił o swoich wnioskach, p. Potoczek o regulacyi Dunajca, p. Rutowski o regulacyi rzek w ogóle, a p. Byk o przeciążeniu gmin poruczonym zakresem działania.

Koło przyjęło w końcu następujący wniosek p. Chrzanowskiego: Koło uchwala, że przy budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych zabierze głos członek Koła dla ponowienia żądania, by Rząd przedłożył projekt ustawy, zapewniający wykonanie systemu regulacyi rzek i dostarczył potrzebnych na to funduszów.

Z Warszawy.

(Zaprzeczenie pogłoskom o zamknięciu Uniwersytetu warszawskiego. — Egzamina majstrów w Łodzi z języków polskiego i rossyjskiego).

Piszą do *Czasu*: Pogłoski o zamierzonem zamknięciu warszawskiego Uniwersytetu opierają się na informacyach niedokładnych i fałszywych. Cała sprawa redukuje się do mniej znaczącego zajścia pomiędzy władzą uniwersytecką a studentami, którym chodziło jedynie o ukaranie dyscyplinarne jednego z uczniów, potępionego przez sąd koleżeński i powszechną kolegów opinię. Władze, które pierwotnie opierały się stanowczemu i manifestacyjnie wyrażonemu żądaniu uczniów, ustąpiły jednak w obec niewątpliwej słuszności i znienawidzony student został rzeczywiście ku ogólnemu zadowoleniu relegowany. Wykłady po świętach rozpoczęły się zupełnie normalnie. Ponieważ jednak sprawa przybrała zbyt wielki rozgłos, senat uniwersytecki przeto, pragnąc zapobiedz na przyszłość zbyt manifestacyjnemu narzucaniu woli uczniów zwierzchności, rozwinął śledztwo w kierunku zbadania, kto właściwie wywołał ruch wśród młodzieży uniwersyteckiej i kierował ogólną manifestacyą. Śledztwo nie przynosi żadnych wyników i sprawę należy uważać jako prawie ukończoną.

Wspominaliśmy w swoim czasie o ponownem odbyciu się w Łodzi egzaminów majstrów fabrycznych z umiejętności władania językami rossyjskim lub polskim. Egzaminom tym powinno było podlegać 234 majstrów, którym w roku zeszłym udzielono jednorocznej prolongaty. W styczniu roku bieżącego stawiło się jednak tylko 181, reszta bowiem opuściła zajmowane stanowiska dobrowolnie. Część z nich założyła własne fabryki, reszta udała się do gubernij carstwa. Z przeegzaminowanych ponownie 181 majstrów — 124 zdało egzamina, 30 nie zdało wcale, a 27 pozostałym odroczono termin ostateczny jeszcze na rok jeden. Są to bądź specyaliści, których narazie zastąpić nie można, bądź wreszcie władający jako tako jednym z dwu języków.

Z nad Newy.

8 kwietnia.

(Szkoły cerkiewne — Walka kleru prawosławnego z sekciarstwem. — Kontrybucya w guberniach zachodnich. — Nowe nominacye. — Z sezonu wielkopostnego. — Polscy artyści na wystawie sztuk pięknych. — Wystawa *„des refusés“*).

Naczelny prokurator św. synodu używa wszelkich możliwych sposobów, aby wlać nowego ducha w ospały organizm cerkiewno-prawosławny, a u ogółu rozbudzić żywsze zainteresowanie się sprawami kościelnemi. Próbował w tym celu już różnych środków, dróg i sposobów, czego dowodem stosy różnych postanowień, zarządzeń i cyrkularzy. Skutek — jak dotąd przynajmniej — nader słaby, nieodpowiadający bynajmniej ani czynionym usiłowaniom, ani pokładanym nadziejom. Najwyraźniej występuje ta bezowocność usiłowań na polu szkolnictwa cerkiewnego. P. Pobiedonoscew, pokładając bardzo wielkie nadzieje na szkołach cerkiewno-parafialnych, powoływał je z gorączkowym pośpiechem do życia na całym obszarze rozległego państwa. Szkół tych jednak nie uposażono nietylko w potrzebne, ale nawet w najniezbędniejsze środki. W tym względzie liczył on przedewszystkiem na ofiarność ludności i gorliwość kleru prawosławnego, na którego barki zwalił cały ciężar i pracy szkolnej i obmyślenia obfitszych środków na utrzymanie szkół. Kler zaś prawosławny, znany ze swej apatyi i lenistwa, nie był i nie jest w stanie podołać tym podwójnym obowiązkom. Gdyby widział w tem jakąś korzyść materyalną, to możeby jeszcze trudu nie żałował. Lecz p. Pobiedonoscew pragnie, aby kler prawosławny pracował z miłości dla oświaty i szkoły wyznaniowej, a więc w interesie swego kościoła. To też ze wszech stron dają się słyszeć narzekania popów na przeciążenie pracą, zarówno kościelną, jak i szkolną. Szkoły cerkiewne pięknie wyglądają w sprawozdaniach „błahoczynnych“ (dziekanów) i archijerejów, ale w istocie rzeczy tylko wegetują. Ubikacye, przeznaczone dla szkół cerkiewnych, są tak okropne, jakich zapewne nie znają żadne szkoły w świecie. Są to istne kaźnie dla uczących i uczących się. Ludu wiejskiego do ofiarności nie dało się dotąd pobudzić; jeżeli zaś tu i owdzie udało się popom nakłonić włościan do jakiejś deklaracyi na korzyść szkoły, to po pewnym czasie niechęć ku niej a nienawiść z tego powodu do popa objawiała się tem silniej. W organach, poświęconych sprawom kościelnym, a zależnych od św. synodu, skarg popowskich przyjmować i umieszczać nie wolno; za to tem silniej rozlegają się one w szpaltach dzienników niezależnych, a nawet konserwatywnego *Grażdanina*.

Oprócz nauczania w szkołach, stara się p. Pobiedonoscew zorganizować kler prawosławny do walki z sekciarstwem. W tym celu odbywają się od lat kilku zjazdy misyonarskie w Moskwie, jako ognisku życia kościelnego prawosławnej Rossyi i geograficznie najdogodniejszej dla podobnych zgromadzeń. Same zjazdy i dyskusye na nich, jakkolwiek niemało się przyczyniły do wyjaśnienia obecnego stanu sekciarstwa, nie mogą jeszcze wystarczać do osiągnięcia pomyślnych wyników w walce z sekciarstwem. Postanowiono zatem wciągnąć do niej żarliwszych wyznawców prawosławia ze stanu świeckiego. Z upoważnienia synodu wydał niejaki Papkow obszerną pracę „O bractwach cerkiewnych“, w której, wykazawszy zasługi bractw cerkiewnych około zachowania dyzunii w ziemiach ruskich pod panowaniem Polski, zachęca do tworzenia takowych w guberniach wielko-rossyjskich, celem zwalczania sekciarstwa. Bractw takich, przeważnie w guberniach zachodnich państwa, liczy obecnie cerkiew prawosławna 150, do których należy 37.000 członków. Obowiązek organizowania i kierowania bractwami, mającemi powstać w Rossyi właściwej, wkłada również synod na kler prawosławny.

Jak powszechnie wiadomo, w guberniach zachodnich bywa ściągany z gruntów, będących własnością Polaków i katolików, oprócz ogólnych podatków gruntowych, specyalny podatek, tak zwany „podatek procentowy“, dosięgający rocznie kilku milionów rubli, który jednak jest najzwyklejszą kontrybucyą. W roku zeszłym minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał i rozesłał gubernatorom dziewięciu gubernij zachodnich okólnik, w myśl którego osoby pochodzenia polskiego, lecz wyznania prawosławnego i lojalne pod względem politycznym, mają być uwolnione od ponoszenia podatku procentowego, w którym to celu osoby interesowane winny wnosić prośby do urzędu władz gubernialnych i komisyj do spraw włościańskich. Wedle *Birżewyja Wied.* dotychczas nie wniesiono ani jednej takiej prośby, bo po prostu nie ma obywateli Polaków wyznania prawosławnego.

Świat urzędniczy bardzo żywo zajmuje się trzema nowemi nominacyami: p. Beliustina na dyrektora departamentu dochodów celnych, p. Tuchołki na senatora i p. Timiriazjewa na członka rady ministerstwa skarbu i na agenta tegoż ministerstwa w Berlinie. Mianowanie nowego dyrektora departamentu jest zawsze nader ważnym faktem dla urzędników danego departamentu. Zwykle tak się zdarza, że „nowa miotła“ ma co zamiatać i co wymiatać, zwłaszcza wymiatać, gdyż w rossyjskich gniazdach urzędniczych śmieci zawsze jest dużo. Mówiąc o nominacyi p. Beliustina, kładą nacisk, między innemi, na jego znajomość praw i doświadczenie, poręczające niejako, że w zarządzie celnym dokonane będą niezbędne reformy, o których już oddawna wiele się mówi. P. Beliustin zajmował bardzo ważne stanowisko doradcy prawnego ministerstwa skarbu, którą to posadę ma zająć jeden z regentów petersburskich.

Arystokratyczne sfery Petersburga uprzyjemniają sobie obecne chwile wielkopostne spektaklami amatorskimi. Przedstawienia te, na cele dobroczynne urządzane, podziwiać może także i szerszy ogół, który jednak bywa dopuszczany tylko na próby generalne. Sam spektakl odbywa się już przed gronem ściśle dobranem. Ostatni zgromadził cały *beau monde* w domu hr. Szuwałowa, gdzie między innymi, w balecie wzięli udział: p. z Sianożęckich hr. Augustowa Potocka i hr. J. Tyszkiewicz, porucznik pułku kawalergardów.

Brakowi rozrywek w tym stylu, w jakim bywają uprawiane tutaj; poza okresem wielkopostnym, przypisać należy, że publiczność dość żywo zajmuje się wystawą w Akademii sztuk pięknych. Z polskich artystów, goszczących na tej wystawie, przedewszystkiem wymienić należy Jana Rosena, który tu wystawił swoją akwarelę p. t. „Z pogromu“ i pełen życia obrazek p. t. „W popłochu“. Stefan Bakałowicz nadesłał z Rzymu trzy płótna o miniaturowych rozmiarach, p. Dukszta-Dukszyńska z Warszawy, dwa doskonałe portrety, p. M. Wywiórski z Monachium obraz rodzajowy p. t. „Zabili dzika“, wreszcie p. Klass-Kazanowska „Zbiór buraków“. Zasługuje także na wzmiankę p. Stanisław Bokusz Siestrzeńcewicz, rodem z Wilna, kształcący się dotąd w tutejszej Akademii, ale coraz szybciej wybijający się na szerszą widownię. Jego obrazek „Po drodze“ posiada niepoślednie zalety kolorystyczne, wywołane jaskrawemi, ale harmonijnie łączącemi się plamami. W dziale rzeźby wymienia katalog: pp. A. Madejskiego, S. Celińskiego i A. Borawskiego (płaskorzeźba), — artystów, stale nad Newą zamieszkałych.

Jury wystawowe okazało się w tym roku bardzo surowe, bo połowę dzieł nadesłanych odrzuciło. Ci „odrzuceni“ artyści postanowili wzorem swoich kolegów paryskich urządzić własną wystawę *„des refusés“*. W tym celu najęto lokal i rozpoczęto starania, aby wystawa mogła być otwartą jaknajwcześniej. Z liczby nieprzyjętych na wystawę figurują obrazy: profesora Klewera, pp. Ciąglińskiego, Suchorowskiego, Wasilkowskiego, Mazurowskiego z Warszawy, akademika Feddersa i wielu innych. Opinia publiczna ma zadecydować, kto ma racyę: odrzuceni, czy odrzucający.

KRONIKA

Lwów, 10 kwietnia.

— **Zaślubiny** p. Wacława Zaleskiego z hr. Mycielską, które mają się odbyć dzisiaj w Krakowie, spowodowały, jak pisze *Czas* zjazd wielu rodzin spokrewnionych i zaprzyjaźnionych z nowożeńcami. Bawią w Krakowie od dni kilku: rodzina JE. b. Ministra Zaleskiego i brat jego generał Zaleski, dalej hrabstwo Franciszkowie Mycielscy, hr. Józefowa Krasińska z córką, p. Antoni Horodyski z żoną hrabianką Wodzicką z domu, ordynat Czarkowski, kanoniczka hrabianka Beust itd. Onegdaj odbył się wieczór u hrabstwa Adamów Krasińskich, wujostwa panny młodej, wczoraj zaś wieczorem wielki raut u JE. państwa Zaleskich zgromadził cały piękny świat krakowski w Grand-hotelu.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie, o którem wszystkich członków zawiadamia wydział Towarzystwa.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: Wykład bar. Gostkowskiego „o pracy i jej mierze“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maksymilian Fried, prezes Towarzystwa rygorozantów, uzyskał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Żałobny orszak**, złożony z kilkutysięcznej publiczności, odprowadził wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Wincentego Lewickiego, dając tem samem wyraz głębokiemu współczuciu z powodu zgonu zacnego i prawego obywatela. W szczególności licznie reprezentowany był świat prawniczy. Kondukt prowadził ks. infułat Zabłocki. Na rydwanie żałobnym złożono mnóstwo wieńców.

— **W c. k. szkole pionierów** w Hainburgu (Austrya dolna) będzie z początkiem roku szkolnego, w połowie września 1894 przyjęta pewna liczba uczniów szkół średnich na I i II kurs nauki. Na I kurs mogą być przyjęci uczniowie, którzy z dobrym postępem ukończyli 5-tą, zaś na II kurs ci, którzy ukończyli ostatnią klasę szkoły realnej, gimnazyum lub innego równorzędnego zakładu naukowego. Podania należy wnosić najdalej do 25 lipca do komendy szkoły pionierów w Hainburgu, która też udzieli chętnie wszelkich wyjaśnień. Szczegółowe warunki przyjęcia znajdują się na składzie w nadwornej drukarni L. W. Seidla i Synów w Wiedniu I Graben nr. 13.

— **Odezwa.** Wydział Czytelni akademickiej łącznie z Wydziałami Tow. Bratniej pomocy, Biblioteki słuchaczy prawa i Klubu szermierzy, wystosował do akademików odezwę wzywającą do wpisywania się w szeregi Tow. gimnastycznego „Sokół“.

— **Zmiana własności.** Dobra Zagrobela i Janówka nabył od ks. Radziwiłła p. Tadeusz Czarkowski-Golejewski za kwotę 300.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Teodor Szajnok, urzędnik Wydziału krajowego, lat 61. — Leon Zygmunt, oficyał pocztowy lat 40. — Adam Jabłoński, obywatel m. Lwowa i właściciel realności lat 87. — Adam Bobek, kasyer znanej firmy bankierskiej Sokal & Lilien we Lwowie, u której spełniał obowiązki przez lat 20, człowiek niezmordowanej pracy i zacnego charakteru.

W Krakowie: Leokadya z Popkiewiczów Seeliger, wdowa po majorze-audytorze i notaryuszu, lat 64.

W Pradze czeskiej po długiej chorobie w 50-tym roku życia, współredaktor „Polityki“ Wincenty Thorz, jeden z najzdolniejszych dziennikarzy czeskich.

W Wörishofen w kwiecie wieku Kazimierz Mecherzyński, doktor praw, powszechną w tutejszych towarzystwach otaczany sympatyą dla niezwykłych zalet serca i prawego charakteru. Zmarły dożył zaledwie 26 lat.

W Paryżu: Ludwik de Laveaux, artysta-malarz, Polak w 26 roku życia. Zmarły artysta był jednym z najwięcej obiecujących malarzy. Kształcił swój talent w krakowskiej szkole Sztuk pięknych, następnie w Paryżu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 kwietnia do 12 w południe dnia 10-go kwietnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 2·6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (60 procent wilgotności względnej). Opad deszcz.

Średnia temperatura w tym czasie była +10,7°C., najwyższa +14,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7,0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu mieliśmy pogodę, w nocy było pochmurno, dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w środkowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 11 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **W Tarnopolu** zaczął wychodzić *Głos podolski*, dwutygodnik dla spraw Podola.

— **Zmiana w konsulacie.** Dzienniki krakowskie zapisują, że dotychczasowy konsul niemiecki w Krakowie przeniesiony został na takież stanowisko do Kopenhagi, a na jego miejsce przybył z Antwerpii nowy konsul, pan Igen.

— **Związek małżeński** zawarty został w sobotę w Krakowie między p. Bronisławem Czernym, synem p. Wincentego i Kazimiery z Girtlerów, a panną Maryą Truskolaską, córką p. Kazimierza Truskolaskiego, urzędnika Tow. ubezpieczeń i Maryi z bar. Krause. Ślub odbył się przed południem w kościele OO. Kapucynów, poczem rodzice panny młodej podejmowali grono gości weselnych, przeszło 40 osób liczące. Podczas wykwintnego śniadania posypały się toasty, między którymi wyróżniały się przemówienia stryja pana młodego, p. Kaziimierza Czernego, starszego inspektora kolei państwowych i wuja panny młodej, p. Rongier. Wieczorem nowożeńcy odjechali do Góry Ropczyckiej, gdzie p. Czerny mieszka, jako dyrektor dóbr sędziszowskich hr. Potockich.

— **Policya warszawska** śledzi gorliwie za sprawcami złośliwego figla, którym — jak donoszą z Warszawy — od kilku dni bawi się cała stolica. Dokoła placu Saskiego, gdzie jak wiadomo, na wniosek gen. Hurki, wystawiona ma być kosztem czterech milionów rubli cerkiew prawosławna, sterczą płoty odgraniczające miejsce przeznaczone na budowę. Wyjazd gen. Hurki za granicę, wzbudził w mieszkańcach Warszawy nadzieję, że cerkiew, na którą dotąd, pomimo najgorliwszych usiłowań, zdołano zebrać zaledwie ćwierćmiliona, nie przyjdzie do skutku. Nazajutrz rano po wyjeździe generał-gubernatora, wszyscy przechodzący wzdłuż Krakowskiego przedmieścia mogli wyczytać na płocie budowy wielki napis czarnymi literami: „Tu są parcele do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Wiadomość na miejscu!“

— **Pocałunek za kulisami**. P. Lillian Nordin, artystka, spiewała w New-Yorku „Trawiatę“. Publiczność była zachwycona, oklaski i wywoływania nie miały końca. Po drugim akcie wpadł za kulisy jakiś stary jegomość, zalany łzami, rzucił się na szyję śpiewaczki i zawołał: „Jesteś nieporównana, wyborna, nieśmiertelna“. Artystka była takiem wylaniem sentymentu bardzo wzruszona i odpłaciła wielbicielowi swemu serdecznym pocałunkiem. Jakież jednak było jej zdziwienie i jaka przykrość, gdy powróciwszy do garderoby, spostrzegła, że nie ma na głowie brylantowego dyademu. Policya napróżno poszukiwała „zwolennika“ pięknej śpiewaczki, która tak niefortunnie opłaciła swój pocałunek.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie składane, na dochód chorej artystki p. Rybickiej powiodło się bardzo dobrze. — Rozpoczął je wdzięczny obrazek sceniczny Koziebrodzkiego „Podczas polowania“. Jest to dyalog, prowadzony bardzo zręcznie, pomiędzy zapalonym myśliwym Maurycym (p. Trapszo) i piękną Jadwigą (p. Stachowicz) a kończący się tem, iż myśliwy zapomina o wszystkich przebiegających zającach, kozłach i lisach a widzi tylko przed sobą Jadwigę i oświadcza się jej z rezultatem pomyślnym. Pani Stachowicz grała z wdziękiem i wyglądała bardzo ładnie. Rola p. Trapszy byłaby wyszła daleko lepiej, gdyby była lepiej umianą. W takim dyalogu scenicznym zupełne opanowanie pamięciowe roli, jest więcej niż kiedykolwiek obowiązującem.

Po ślicznym spiewie pani Maryi Pawlików-Nowakowskiej, która wykonała wielką aryę z II. aktu „Żydówki“, -- przedstawiono po raz pierwszy jednoaktową komedyjkę p. Ireny M. p. t. „Uroki“. — Utwor to bezpretensyonalny a posiadający dużo wdzięku i świadczący o rzeczywistym talencie autorki. Bohaterką jest Wandzia, bardzo — zanadto nawet naiwna dzieweczka, która przykłada wiarę do „uroków“ i za poradą starej klucznicy, chcąc przyciągnąć ku sobie serce sąsiada Seweryna, zadaje mu w herbacie — lubystku. Nie wiem, czy w rzeczywistości p. Seweryn ożeniłby się z panienką, któraby tak bardzo naiwnie zapatrywała się na życie i w ten sposób zdobywała uczucie. Ale na scenie kończy się wszystko dobrze, pełna zaś wdzięku, swobody i talentu gra pani Siemaszkowej zdołała postać Wandy, trochę manierowaną i nienaturalnie naiwną, uczynić niezmiernie sympatyczną. — Inni artyści grali bez zarzutu, a publiczność przyjęła oklaskami „Uroki“, które są drugą próbą sceniczną utalentowanej autorki.

Przedstawienie wczorajsze, w którego skład wchodziły inne jeszcze produkcye wokalne i sceniczne, musiało przynieść znaczny dochód dla chorej artystki p. Rybickiej, co główną jest zasługą artystów sceny lwowskiej, którzy przedstawienie to doprowadzili do skutku, składając tem dowód pięknych uczuć koleżeństwa.

(*n*) **Opera** brała również w przedstawieniu wczorajszem udział. W pierwszym rzędzie należy się pochlebna wzmianka sympatycznej artystce pani Pawlików-Nowakowskiej, która przypomniała się naszej publiczności po długiej pauzie. Występ wczorajszy dowiódł, że węzeł sympatyi zawsze istnieje, bo artystka przyjmowana była bardzo ciepło przez publiczność. Szkoda, że piękny ten talent zamiast rozwijać się na scenie dla pożytku sztuki, marnuje się w bezczynności. Przypuszczamy jednak, że wczorajszy, pełen powodzenia występ będzie początkiem do nawiązania nowego stosunku pani Pawlików-Nowakowskiej ze sceną lwowską.

Oprócz ustępów z „Halki“ i z „Żydówki“ słuchaliśmy jeszcze wczoraj sceny z „Balu maskowego“ (p. Górski) i sceny z „Lukrecyi“ (p. Kowalski). Obie te produkcye przyjęte były przez publiczność bardzo dobrze.

Jubileusz Z. Sarneckiego. Jednym z najmilszych dowodów uznania, jakie w 25 rocznicę pracy literackiej otrzymał Zygmunt Sarnecki jest następujący telegram sędziwego, otaczanego powszechną czcią autora „Skarg Jeremiego“: „Gorliwemu patryocie, znakomitemu pisarzowi, przesyłam gorące życzenia błogosławieństwa Bożego na dalsze życie i rozwój jego pracy. *Kornel Ujejski*“.

P. Zygmunt Sarnecki przybywa jutro popoł pospiesznym pociągiem z Krakowa do Lwowa.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa, pierwszy występ p. Józefiny Carnioli i p. Aleksandra Myszugi.

Jutro, we środę ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu Zygmunta Sarneckiego, po raz czwarty „Urocze oczy“, komedya w 4 aktach Zygmunta Sarneckiego.

Próby sceniczne odbywają sią codziennie z pięcioaktowej komedyi Aleksandra Mańkowskiego p. t.: „Minowski“.

Z Towarzystwa teatru ludowego odbieramy następujące pismo: Po wewnętrznem zorganizowaniu się podjęło Towarzystwo raźno pracę w myśl swej ustawy. Cele dla jakich Towarzystwo zawiązało się znane już są powszechnie. Teatr ludowy wychodzi z założenia, że oświata ludu nie może być jedynie rozszerzaną zapomocą książek i dzienników. Nauka i poważne czytanie są konieczną podstawą wszelkiego umysłowego i moralnego postępu ludowego lecz oświata zajmie wtedy dopiero naprawdę masy i wtedy uszlachetni ich obyczaj, jeśli lud obok zabawy grubej i bezmyślnej zakosztuje także zabawy opartej na oświacie rozwijającej serca i umysły.

Tej zabawy chce dostarczyć ludowi Towarzystwo „Teatru ludowego“. Aby mogło działać, potrzebuje środków materyalnych, potrzebuje poparcia i sympatyi całego społeczeństwa.

Środkiem prowadzącym do wzmożenia sił Towarzystwa będą przedstawienia teatralne dawane we Lwowie a publiczność okaże najlepiej swą sympatyę dla rozpoczętego dzieła, jeśli licznie na przedstawienia urządzane staraniem i siłami towarzystwa uczęszczać będzie.

Pierwsze przedstawienie inauguracyjne odbędzie się w niedzielę w dniu 15 kwietnia b. r. w wielkiej sali „Sokoła“.

Przedstawienie to poświęcone przedewszystkiem czci Kościuszki będzie zarazem dalszym programem obchodu pamiątkowego w stuletnią rocznicę bitwy pod Racławicami.

Kilimkarstwo i szkoła kilimkarska Władysława Fedorowicza w Oknie (Die Kilimweberei und die Kilimweberschule des Władysław R. v. Fedorowicz in Okno. Von Dr. Clemens v. Hankiewicz. Wien. Druck und Verlag von Carl Gerolds Sohn 1894. Str. 107).

Przemysł kilimkarski, który we wschodniej zwłaszcza części kraju naszego od wieków uprawiany, w ostatnich czasach nie wychodził nigdy po za granice wyrobów do użytku domowego i nie przybierał rozmiarów większych nad rozmiary zwykłego rękodzieła — teraz, zorganizowany energiczną ręką p. Władysława Fedorowicza, który w tym celu założył szkołę kilimkarską w Oknie, stanowi już osobny dział naszego rodzinnego przemysłu i zdobywa sobie coraz to szersze uznanie w kraju i po za jego granicami. O tym to przemyśle, o szkole kilimkarskiej w Oknie i o zasługach p. Władysława Fedorowicza na tem polu, traktuje praca dr. Hankiewicza. Autor, który widocznie należycie jest obeznany z przedmiotem, przytacza naprzód (na str. od 3 do 50) pochlebną a wytrawną ocenę kilimkarstwa galicyjskiego, napisaną w dwóch artykułach przez kustosza austr. Muzeum dla handlu i przemysłu i docenta w Uniwersytecie wiedeńskim, dr. Alojzego Riegla; następnie zaś mówi o powstaniu przemysłu kilimkarskiego, kreśli dzieje jego rozwoju, wspomina o chwilach świetności i o czasie, w którym pochylił się ku upadkowi, a ostatecznie przechodzi do okresu odrodzenia i dzisiejszego rozkwitu, który nastąpił dzięki usiłowaniom p. Wł. Fedorowicza. — Książka p. Hankiewicza zaznajomi szersze koła z przemysłem kilimkarskim i przez to przysłuży się naszemu przemysłowi krajowemu, co ważnem jest zwłaszcza wobec zkliżającego się sezonu Wystawy, na której kilimkarstwo nasze niezawodnie także godnie będzie reprezentowane.

Kurtyna Siemiradzkiego znajduje się już w Krakowie. *Czas* pisze: Zarządzono wszystko, ażeby w najbliższych dniach była oprawioną i zawieszoną; wszystkie te przygotowania odbywają się ped kierownictwem p. inspektora Wdowiszewskiego. We wtorek lub środę przyszłego tygodnia kurtyna ukaże się już widzom w całej wspaniałości, zawieszona w teatrze. — Wczoraj p. Wdowiszewski dokonał rozwinięcia kurtyny, ażeby się przekonać, czy nie doznała uszkodzenia w podróży. Stwierdzono, że przyszła w stanie zupełnie dobrym. Robi ona imponujące wrażenie. Malowana jest na płótnie malarskiem francuskiem, na trzy bryty podzielonem. Z obramieniem ornamentowem ma 11·60 metrów szerokości a 9·50 metrów wysokości. Wykonana woskowemi farbami; szlak klejowo. Nie jest to rzecz dekoracyjnie traktowana, ale z wielkiem artystycznem wykończeniem i robi wrażenie skończonego obrazu. Koloryt jasny, południowy, plain-air, przypomina najświetniejsze dzieła Siemiradzkiego. Srodkowa grupa obrazu, na tle bogatej nyży półkolistej, przedstawia chwilę gdy geniusz sztuki błogosławi związkowi piękna z prawdą, które do tego kroku popycha geniusz miłości. U stóp tej grupy przedstawione są postacie komedyi i farsy. Prawa część mieści postać poezyi, tańca, wesołości, wzlatujących ku jasnym błękitom niebios, prześlicznie traktowanym. Lewa strona obrazu ukazuje postacie tragiczne: bratobójstwo, walkę, rozpacz i inne moce piekielne na tle zachmurzonego, błyskawicami przeciętego nieba. U stóp tej tragicznej grupy postać smutku, wsparta na urnie z napisem staro-chrześciańskim: *Cordis cineri pax*. Martwa natura, jak marmury, bronzy kwiaty, lamparcia skóra u stóp Bachusa traktowane plastycznie, z właściwą Siemiradzkiemu łudzącą prawdą i przepyszną grą barw. Figury wszystkie są idealnie pojęte; piękno i groza znalazły w nich swoje wcielenie, stosownie do indywidualności. Malowane są na skalę $1\frac{1}{2}$ raza wielk. naturalnej. Jaką wagę mistrz przywiązuje do tego dzieła, najlepszym dowodem, że położył na niem swoje nazwisko. Żaden europejski teatr nie ma podobnej kurtyny. Kraków dał pierwszy przykład, powierzając jej wykonanie Siemiradzkiemu.

Odczyt Virchowa. Na kongresie lekarskim w Rzymie miał, jak wiadomo, Virchow, jeden z olbrzymów naukowych i twórców nowoczesnej medycyny, odczyt o Morgagnim i jego nieśmiertelnem dziele.

We wstępie prelegent ukazał tradycyę medycyny, liczącą dwadzieścia pięć wieków i gdy wszystkie prawie systemy zmieniały się, medycyna była wyjątkiem. Różnorodność i zmienność bywała jedynie w szkołach lekarskich. Aż do wieków średnich wszystkie szkoły wiązały się z kulturą krajów z nad morza Śródziemnego, a założyciel ich, Hipokrates, zasady swej nauki przejął z polikliniki świątyni w Kos, które później rozszerzyły się po całym świecie helleńskim. Greccy lekarze ukazali się po raz pierwszy w Rzymie za czasów Cicerona. Galen był najsumienniejszym uczniem Hipokratesa. Mniej oryginalnym jest Celsus, jedyny autor klasyczny, chociaż nauka jego, oparta na patologii humoralnej, uznaną była powszechnie; cztery zasadnicze soki tworzyły ustrój ludzki, każdy zaś stosunek mięszania, dyskrazya, tworzył chorobę. Arabowie w znacznej mierze przyczynili się do rozszerzenia umiejętności; bez ich pomocy prawdopodobnie zaginęłyby pisma greckich lekarzy. Nowy okres nastąpił z wyzwoleniem medycyny z więzów teokratycznych, skoro obalono pozornie niewzruszone dogmaty. Walki te toczyły się i rozstrzygały przeważnie na włoskiej ziemi. Zwycięsko wyszła z nich anatomia a Mondoni w Bolonii był pierwszym, który otrzymał pozwolenie na wykonanie przed uczniami sekcyi anatomicznej ciała ludzkiego. Od razu włoskie Uniwersytety ujęły przodownictwo w tym kierunku medycyny. Nieomylność Galena runęła w gruzy pod anatomią Andrzeja Vesaliusa, która jednak nie zdołała obalić nauki humoralno-patologicznej, co udało się dopiero Paracelsusowi. Przy mistycznym jednak jego charakterze trudno byłoby wróżyć o przyszłych losach medycyny, poddanej dowolnej podmiotowości; dopiero Wilhelm Harvey, w początku XVII w., odkrywszy krążenie krwi i ugruntowawszy fizyologię, dodał nowego bodźca. Miejsce czterech humorów zajęła krew, jako sok najszlachetniejszy.

Teorya humoralna stała się na tym punkcie hemato-patologią, a proces ten i dziś nie jest ukończony w nauce. Zadziwiać musi, dlaczego tych wyników anatomicznych i fizyologicznych nie zastosowano od razu do patologii. Uwagę świata lekarskiego na ten dział zwrócił dopiero Morgagni. Licząc lat 16 przybył do Bolonii i tu przyłączył się do Valsalwy; w r. 1711 udaje się jako profesor do Padwy, a w r. 1761, t. j. w 80 roku życia, pisze pierwszą księgę swego wielkiego dzieła „*De sedibus et causis morborum*.“ Umierając w 89 roku życia, zostawił swe zbiorowe dzieła lekarskie — nową umiejętność — uczonemu światu w spuściźnie. Umiejętność ta zwie się anatomią patologiczną.

Wspomniane dzieło zawiera sumę rzeczywistej wiedzy owego czasu o zmianach chorobowych w ustroju. Badając choroby jako anatom, zadawał sobie pytanie, gdzie tkwi przyczyna i siedziba choroby. *Ubi est morbus?* Tem samem wskazaną jest już droga do badania i przypuszczenia zmian i procesów miejscowych, gdyż jasnem jest, że pytanie podobne byłoby bezsensowne, gdyby istniała wyłącznie choroba ogólna. Nie ma takiego ustroju, który byłby zmieniony w każdej swej części.

Nie dla każdej choroby anatomia patologiczna może wyśledzić siedzibę, gdyż nie każda wywołuje widoczną zmianę w ustroju. Oto myślenie anatomiczne w medycynie, a wychodzi ono daleko po za zakres anatomo-patologiczny; nie krępując się już zmianami widocznemi, sięga do funkcyj życiowych i obejmuje spory dział tego, nad czem pracuje klinicysta. Badanie nad siedzibą choroby przeszło z narządów do tkanek, od tych do komórek.

Dzieło Morgagniego do tej chwili zachowało całe swoje w nauce znaczenie, a jego autor jest prawdziwym twórcą anatomii patologicznej.

Verdi, który z powodu przedstawienia Fallstaffa bawi w Paryżu, jest tam przedmiotem najzaszczytniejszych owacyj ze strony rządu, publiczności i prasy. Prezydent Carnot nadał mu nadzwyczajne odznaczenie, bo wielki krzyż Legii honorowej.

Illustrirte „Leip. Zeitung“ z powodu uroczystości Kościuszki zamieszcza obszerny artykuł o Krakowie, jego zabytkach sztuki i historyi, wraz z całym szeregiem ładnych ilustracyj przedstawiających najcenniejsze budowy i widoki starożytnego polskiego grodu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo rolnicze krakowskie.

W Krakowie rozpoczynają się jutro obrady dorocznego ogólnego zebrania członków Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, oraz delegatów Towarzystw rolniczych okręgowych z zachodniej części kraju. Zebraniu przedłoży Komitet sprawozdanie ze swej działalności w r. 1893; ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące najważniejsze daty:

Komitet zdaje przedewszystkiem sprawę z dokonanych przez siebie kroków, mających na celu złagodzenie skutków klęski, jaka dotknęła ogół rolników; poczem zaznacza, że wykończył przygotowania do wprowadzenia w życie krajowej ustawy hodowlanej z dnia 20 lipca 1892 i o znaczny krok naprzód posunął ubezpieczenie zwierząt rozpłodowych krajowej rasy podgórskiej.

Z objawionej przez Ministerstwo rolnictwa gotowości do udzielenia obfitszych zasiłków na podniesienie racyonalnej uprawy i wyprawy lnu korzystał Komitet, by prosić przedewszystkiem o subwencyę na wykształcenie instruktorów i wykonanie licznych porównawczych zasiewów nasion ryskiego, tyrolskiego i krajowego. Urządzenie spółkowych zakładów do roszenia lnu, międlenia i przyrządzania włókna ma Komitet na widoku, po zapewnieniu sobie instruktorów uzdolnionych do dobrego zarządzania takimi zakładami. $10\frac{1}{2}$ metr. cetn. tyrolskiego nasienia nadesłało już Ministerstwo do bezpłatnego rozdania plantatorom, podejmującym wykonanie prób podług udzielonych przepisów, a Sejm krajowy przyznał na ten cel subwencyę w wysokości 1000 zł. na r. 1894.

Komitet przedstawił w obszernym memoryale c. k. Namiestnictwu potrzebę wydania ustawy ku ochronie rolników od oszukaństw przy kupnie sztucznych nawozów i karm koncentrowanych.

Sprawa budowy kolei lokalnych w kraju naszym postąpiła w ubiegłym roku o tyle naprzód, że Sejm krajowy uchwalił ustawę o popieraniu budowy kolei niższorzędnych z funduszów krajowych, przeznaczając na ten cel przez 75 lat dotacyę po 300.000 zł. rocznie. W świeżo zorganizowanej krajowej Radzie kolejowej zasiada jako delegat Komitetu radca rządowy p. Władysław Struszkiewicz, oraz drugi członek Komitetu prof. dr. Leo, powołany do niej przez Wydział krajowy. W państwowej Radzie kolejowej zastępuje Komitet jako delegat radca rządowy p. Wł. Struszkiewicz.

W sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych i leśnych od wypadków, przystąpił Komitet do umotywowanego oświadczenia, złożonego przez Towarz. gospodarskie galicyjskie.

Komitet polecił osobnej komisyi obmyślenie warunków układu ze „Związkiem handlowym Kółek rolniczych“, w celu przekształcenia tej instytucyi na „Związek handlowy Towarzystw i Kółek rolniczych“, a następnie podjęcie rokowań z Radą nadzorczą Związku. Rokowania te doprowadziły dotychczas do porozumienia o tyle, iż Rada nadzorcza uchwaliła zgodzić się w zasadzie na rozszerzenie działalności Związku w kierunku handlu płodami i artykułami gospodarstw rolniczych, na przyznanie Komitetowi i Towarzystwom rolniczym okręgowym prawa mianowania delegatów do Rady nadzorczej Związku, oraz przedłożyć odnośne wnioski zmiany statutu Związku walnemu zgromadzeniu tegoż pod warunkiem, że znaczna liczba członków Towarzystwa rolniczego z większą liczbą udziałów do Związku przystąpi. Po osiągnięciu ostatecznego porozumienia z Radą nadzorczą Związku, nie omieszka Komitet akcyę dalszą w tym kierunku przeprowadzić, by życzeniu ogólnego zgromadzenia, wyrażonemu w po-

wyższej uchwale, w jak najkrótszym czasie zadość się stało.

Na austryacki wiec rolniczy (*oesterreichischer Agrartag*), odbyty w z. r. w Wiedniu, wysłał Komitet jako delegatów: pp. Lippomana, prof. dr. Leo i Rutowskiego. Na ich wniosek uchwalił wiec odbywać odtąd sesye regularnie co rok, a przynajmniej co drugi rok, oraz zmienić swą organizacyę w tym kierunku, by każde Towarzystwo rolnicze w stosunku do ludności, której interesa zastępuje, wysyłało odpowiednią liczbę delegatów na wiec rolniczy, a to celem zapobieżenia dotychczasowej przewadze drobnych Towarzystw nad Towarzystwami wielkich krajów, jak Galicya, Czechy i t. p. Przyszłość okaże, o ile przekształcony tak wiec rolniczy austryacki zadaniu swemu odpowie. Najbliższa sesya wiecu odbyć się ma w ciągu b. r. i to prawdopodobnie we Lwowie w czasie Wystawy krajowej.

Komitet w tym przeciągu czasu odbył posiedzeń zwyczajnych 9, nadzwyczajnych 2 i narad w kwestyach specyalnych 7.

Dalej przytacza Komitet, że wniesiono do Ministerstwa rolnictwa prośbę o 300 zł. na przeprowadzenie prób wyczerpujących w sprawie tępienia myszy polnych; prośba skutku nie odniosła. Wydział krajowy zaś przesłał 100 rurek zarazka tyfusowego dla tępienia myszy, które Komitet rozesłał z odpowiednią instrukcyą co do sposobu użycia Towarzystwom rolniczym okręgowym oraz niektórym obywatelom, którzy okazali chęć przeprowadzenia prób. Sprawozdania o skutku trucizny nadejdą na wiosnę.

Wniesiono do Ministerstwa gruntownie opracowaną petycyę w sprawie zmian w obecnej organizacyi instytucyi ogierów rządowych, na co otrzymano za pośrednictwem Zarządu ogierów skarbowych w Drohowyżu zawiadomienie, iż Ministerstwo w porozumieniu z komitetem do spraw chowu koni, na wniesioną przez Komitet petycyę o przeprowadzenie próby z umieszczeniem ogierów, zgromadzonych po stacyach, u hodowców okręgu Wielickiego, odpowiedziało odmownie; Komitet przeto uchwalił wstrzymać dalszą akcyę w tym kierunku aż do chwili, kiedy od Towarzystw rolniczych okręgowych wyjdzie inicyatywa ponowienia odnośnych starań.

Wniesiono do Sejmu krajowego petycyę w sprawie zaopatrywania w poświadczenia zwierzyny tak żywej, jak ubitej w przesyłce i na targu.

W protokołach posiedzeń i dzienniku podawczym biura Komitetu zapisano i załatwiono jeszcze 92 spraw, z których najważniejsze przytaczamy:

Na odezwę Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego w sprawie rozgraniczenia stref hodowlanych, odpowiedziano, iż Komitet pozostaje przy obecnych granicach strefowych i nie odstępuje od rasy Pinzgau; aby jednak ułatwić styczność stref naszych ze wschodniemi, proponuje Komitet na wniosek sekcyi hodowlanej: Dla strefy I i II rasy Pinzgau i Bern-Simmenthal; dla III bydło nizinne północno-niemieckie z wyłączeniem rasy holenderskiej; dla IV wolno w każdej strefie używać bukaja zawodu miejscowego krajowego; w powiatach niskim i ulanowskim wolno umieszczać bydło majdańskie.

Przesłano Namiestnictwu opinię, dotyczącą krajowego Towarzystwa rybackiego, upraszając dla tak pożytecznej korporacyi o wyjednanie u Ministerstwa rolnictwa subwencyi, skutkiem czego otrzymało Towarzystwo rybackie 500 zł. subwencyi na r. 1893.

Z powodu pobytu w Krakowie J. E. p. Prezydenta Dyrekcyi generalnej kolei skarbowych wysłał Komitet deputacyę, dla wręczenia petycyi o ulgi taryfowe dla przewozu nawozów handlowych, wapna, gipsu nawozowego i sączków drenowych, której J. E. p. Prezydent oświadczył, że do uwzględnienia życzeń powyższych potrzeba koniecznie, by Komitet przed upływem grudnia r. b. przedstawił Dyrekcyi generalnej gruntownie umotywowane potrzeby i żądania kraju co do wysokości w mowie będących taryf.

Do Towarzystw rolniczych okręgowych rozesłano okólnik, aby Wydziały pouczyły rolników, że ustawa państwowa w sprawie opustu podatku gruntowego od klęsk elementarnych odnosi się również do szkód przez niezmiarkę zrządzonych.

Na wniesioną przez fabrykę p. Rudolfa Sacka prośbę o poparcie w Radzie państwa petycyi tej firmy, z żądaniem pobierania cła wchodowego od znanych pługów tej firmy przez władze skarbowe na granicach Monarchii według niższej pozycyi taryfy obowiązującej, odpowiedziano, że Komitet gotów jest udzielić petycyi rzeczonej poparcia, pod warunkiem, że p. Sack prócz różnicy ceny, wyniknąć mającej z ewentualnego wyjednania obniżki cła wchodowego, zobowiąże się obniżyć samą cenę fabryczną pługów dla Galicyi o 20 prc.

Z powodu, że powiat nowotarski nie należy ani do Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach, ani też do Nowego Sącza, wezwano Prezesa tamtejszego Wydziału Rady powiatowej, aby dla Nowotarszczyzny zawiązał Towarzystwo okręgowe, w którego skład mogliby wejść zamieszkali tamże obywatele i ludzie dbający o dobro powiatu.

Namiestnictwu przesłano postulat na rok 1895 na naukę wędrowną, upraszając o wyjednanie u Ministerstwa rolnictwa 6000 zł. na następujące działy, mianowicie: na naukę rolnictwa wraz z chmielarstwem 1500 zł., na naukę racyonalnej hodowli 1500 zł., na naukę ogrodnictwa i pasiecznictwa 1000 zł., na popularne wykłady z działu rybactwa 500 zł., na popularne wykłady z działu weterynaryi 500 zł., dla lustratorów Kółek rolniczych 1000 zł., razem 6000 zł.

Bank dla krajów koronnych. Dnia 7 b. m. odbyło się w Wiedniu generalne zgromadzenie akcyonaryuszów tego banku, pod przewodnictwem gubernatora hr. Ludwika Wodzickiego. Uchwalono dywidendę w kwocie 14 zł. Występujący członkowie Rady nadzorczej: Otto br. Bourgoing, Maks. hr. Montecuccoli-Laderchi i Jan hr. Stadnicki, zostali ponownie wybrani.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 marca 1894.

Wkładki oszczędności 1,404.102 zł 88 ct. Asygnaty i czeki 3,474.700 zł. 20 ct., Emisye: *a*) $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 26,213.050 zł, 4 procentowe listy zastawne 2,793.250 koron i *b*) obligacye komunalne 5 procentowe 2,645.400 koron, Razem 31,651.700 zł.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 kwietnia: pszenica 6·30 do 7·50, żyto 5·— do 5·50, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, owies 5·50 do 6·35, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 85·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 80·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 4·75 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3714 sztuk opasowego, — z paszy i 844 sztuk chudego,

Razem 4558 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 473 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 63 sztuk chudych; z Bukowiny 110 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 165 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 zł.

Nie sprzedano 12 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni po 59 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 17 zł. — ct. do 86 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Komitet przedwyborczy powiatowy brzeski, zawiązany celem przeprowadzenia wyboru posła do Rady państwa z kuryi większej własności powiatów bocheńskiego, brzeskiego i wielickiego, postawił wczoraj jednomyślnie kandydaturę p. Zdzisława Włodka na posła i takową postanowił popierać.

Najj. Pan przyjmował wczoraj w południe na prywatnej audyencyi 23 książąt Kościoła, biorących udział w konferencyach biskupich.

Najj. Pan wyjedzie do Budapesztu dnia 22 b. m.; Najj. Pani, która tego samego dnia uda się do Lichtenegg, przybędzie do Budapesztu dnia 24 b. m.

Parlament niemiecki przyjął w drugiem czytaniu podatek giełdowy, który ma wejść w życie już 1 maja b. r.

Dzisiaj zbierze się sesya seniorów parlamentu dla ułożenia planu sesyi.

Ambasador rossyjski hr. Szuwałow, w d. 11 kwietnia wyjedzie do Petersburga.

Rossyjska Rada państwa przyjęła bez zmiany nową ordynacyę paszportową, zawierającą znaczne ulgi.

Oficyalnie donoszą, że do rady gospodarczo-wiejskiej przy nowoutworzonem ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa, będą powoływani kolejno przedstawiciele rolników z różnych gubernij, oraz eksperci. W ten sposób ministerstwo pragnie otrzymać charakterystykę tych ulepszeń, jakich potrzebują dane miejscowości. Nadto, jeżeli która gubernia znajdzie się w wyjątkowych okolicznościach, przedstawiciele jej, wezwani do rady, zapoznają ministerstwo z temi potrzebami, które wymagają niezwłocznego zaspokojenia.

Wczoraj donieśliśmy na tem miejscu, a to na podstawie depesz prywatnych o nagłej śmierci ks. Kantakuzen-Sperańskiego dyrektora departamentu obcych wyznań przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Na swem stanowisku odznaczał się ks. Kantakuzen wielką bezwzględnością w wykonywaniu obecnego systemu rządowego względem Kościoła katolickiego i innych „obcych wyznań“ w granicach państwa rossyjskiego. Kiedy doszły do Petersburga wieści o wypadkach w Krożach, upoważnił car ks. Kantakuzena do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie. Ks. Kantakuzen, zjednany — jak twierdzą powszechnie — przez generał-gubernatora Orżewskiego, zdał carowi sprawę w sposób tendencyjny, przychylny dla gubernatora kowieńskiego, a zgodny z zamysłami Orżewskiego. Tymczasem cała ta zakulisowa historya doszła do wiadomości cara, dzięki — jak zapewniają — otwartości ober-policmajstra petersburskiego Wahla. Ks. Kantakuzen-Sperańskij otrzymał wskutek tego urlop na czas nieograniczony i wyjechał do Arcachon we Francyi, gdzie go śmierć zaskoczyła.

Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu, że prezydent nowego gabinetu, Nikolajewicz, złożył dłuższe wizyty przywódcom postępowego i liberalnego stronnictwa, Garaszaninowi i Awakumowiczowi. Zapewnienia prezesa ministrów, że usiłowania jego w tym kierunku będą zwrócone, aby podnieść zachwianą powagę państwa i wystąpić jak najsilniej przeciw szkodliwym zamachom agitatorów, znalazły zupełną aprobatę u wzmiankowanych przywódców, którzy przyrzekli w tym względzie rządowi swoje poparcie.

Wiadomość, jakoby nauczyciele króla Aleksandra dla języków francuskiego i rossyjskiego, niedawno temu w sposób ostentacyjny otrzymali dymisyę, jest nieprawdziwą, gdyż nauczyciele ci otrzymali uwolnienie jeszcze roku zeszłego, przyczem wyrażono im uznanie za ich działalność. Podobnie stało się z innymi także nauczycielami.

Z Cetynii telegrafują: Na zażalenie Czarnogóry co do ciągłych inwazyj Albańczyków, oświadczyła Porta gotowość surowszego strzeżenia granicy.

Mimo największej energii dotąd nie zdołano schwytać sprawcy zamachu w restauracyi Foyota. Zamach, jak się zdaje, wymierzony był przeciw pałacowi Luksemburskiemu; — sprawca, widocznie obawiając się zbyt wczesnego wybuchu, spiesznie postawił morderczą maszynę na oknie restauracyi, znajdującej się na przeciwko pałacu Luksemburskiego. Restauracya Foyota, jedna z pierwszych na lewym brzegu Sekwany, jest bardzo uczęszczana i zwykle pełno w niej bywa senatorów. Na szczęście tym razem, z powodu feryj senatu, była prawie zupełnie opustoszałą, gdyż inaczej liczba ofiar byłaby zapewne znacznie większa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. We wczorajszym obiedzie dworskim wzięło udział 25 członków koferencyi biskupów, między nimi kardynałowie Schönborn, Gruscha i Kopp.

Wiedeń, 10 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi: Centralna komisya dla szkół przemysłowych zebrała się wczoraj pod przewodnictwem szefa sekcyi hr. Latoura na 34 posiedzenie, w którem wzięli udział reprezentanci Ministerstw, dalej przemysłu i szkół przemysłowych. P. Minister dr. Madeyski w mowie powitalnej zaznaczył, że szkolnictwu przemysłowemu poświęca najżyczliwszą uwagę, i trzymać się będzie nadal w zarządzie oświaty tych zasad, których dotychczas przestrzegał. Referent Haymerle zdawał sprawę o dotowaniu państwowych szkół przemysłowych we Lwowie i Krakowie.

Wiedeń, 10 kwietnia (*Tel. pryw.*) Dziennik rozporządzeń Ministerstwa handlu ogłasza: Hr. Władysław Zamoyski otrzymał zezwolenie na przedsięwzięcie przedwstępnych prac technicznych dla wybudowania kolei lokalnej z Chabówki przez Nowy Targ do Zakopanego.

Praga, 10 kwietnia. Władza zmuszona była rozwiązać wczoraj zgromadzenie robotników w Pilznie. Ponieważ policya nie wystarczała do utrzymania porządku, musiano zarekwirować wojsko. Gdy strejkujący robotnicy zajęli groźną postawę i natarli na policyę i żandarmeryę, musiało wojsko interweniować. Trzech robotników zostało zranionych bagnetami.

Praga, 10 kwietnia Część robotników w szybie Ryszarda koło Hodowa, zawiesiła roboty i dopuściła się wykroczeń przeciw nielubianemu zarządcy. Tłum robotników rzucał kamienie do kancelaryi zarządu. Musiała wkroczyć żandarmerya, która przywróciła spokój.

Praga, 10 kwietnia. Komitet wykonawczy niemieckich deputowanych Sejmu czeskiego, powierzył kierownictwo stronnictwa niemieckiego (w zastępstwie ś. p. Schmeykala), prowizorycznie wydziałowi z pięciu członków. Przewodniczącym komitetu wykonawczego i wydziału wybrany poseł Ludwik Schlesinger.

Budapeszt, 10 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła do wiadomości sprawozdanie prezydenta Izby Banffy'ego, o nieporozumieniach ze sprawozdawcami dzienników. Głosowanie odbyło się wśród ogromnej wrzawy ze strony opozycyi. Izba przyjęła również do wiadomości sprawozdanie o oświadczeniu co do udziału Izby w pogrzebie Koszuta, odrzuciła zaś wniosek opozycyi, żądający nagannego *votum* dla prezydenta.

Abbazya, 10 kwietnia. Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj, o godzinie pół do 9 wieczorem. Na miejscu wylądowania oczekiwała cesarza cesarzowa z synami. Straż ogniowa z pochodniami tworzyła szpaler. Całe wybrzeże było rzęsiście oświetlone.

Berlin, 10 kwietnia. *Reichsanzeiger* donosi, że cesarz nadał hr. Capriviemu godność wielkiego komandora orderu Hohenzollernów.

Wenecya, 10 kwietnia. W przystani Malamocco pożegnał się cesarz Wilhelm z królem Humbertem. Monarchowie uściskali się kilkakrotnie. Cesarz odjechał do Abbazyi, król powrócił do Wenecyi, zkąd następnie wśród entuzyastycznych owacyj ludności weneckiej wyjechał do Florencyi.

Londyn, 10 kwietnia. Izba gmin przyjęła 249 głosami przeciw 223 wniosek przywódcy liberalnej większości w Izbie niższej, sir Harcourta, ażeby posiedzenia wtorkowe były przeznaczone wyłącznie na rozbiór przedłożeń rządowych. Wszystkie poprawki, jakie poczyniono co do tego wniosku, Izba odrzuciła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 10 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·75, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye tytoniowe 214·—, Anglo-austryackie 152·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 248·90(ex), 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·17. Usposobienie niestałe.

Wiedeń, 10 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 70·50, Węgierskie akcye kredytowe 420·—, Akcye anglo-austryackie 152·25, Akcye banku Union 256·75, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 294·50, Akcye kolei Południowej 107·25, Losy tureckie 62·10, Akcye kolei państwowej 337·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 215·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 264·75, Akcye banku dla krajów koronnych 247·30, 4-prc. węgierska renta złota 118·15, Akcye banku związkowego 129·10, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·36	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3 01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3 - 5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

W nr. 2 „Przewodnika kółek rolniczych“ wychodzącego we Lwowie zamieszczono artykuł zatytułowany „Sprawozdanie kółka rolniczego“ w Targowisku, w którym znajduje się ustęp:

„Również i to szkodzi wielce sklepikowi kółka rolniczego“, że jak piszą w sprawozdaniu, nałożono na sklepik za wielki podatek, który przedstawia się jako tem bardziej uciążliwy, że kupcowa tamtejsza Gusta Schagrünn, mająca o wiele większy sklep, niż sklepik kółka i obracająca ogromnym kapitałem, płaci mimo to mniejszy podatek.

Spodziewamy się, że nieprawidłowość tę dostrzegą wkrótce władze skarbowe i uchylą w zupełności.

Sprawozdanie to posłali podpisani do redakcyi „Przewodnika kółek rolniczych“ które to sprawozdanie redakcya w dobrej wierze umieściła w numerze bez podania nazwisk autorów.

Otóż my niżej podpisani, jako członkowie zarządu kółka rolniczego w Targowisku i autorowie zacytowanego artykułu oświadczamy niniejszem na żądanie W go Pana Inspektora podatkowego w Bochni, Władysława Gajdy, przy rozprawie sądowej w Bochni w dniu 2 marca 1894 przeprowadzonej, postawionego, że zamieszczone w artykule wymienionym insynuacye są nieprawdziwe i jedynie na niezrozumieniu ustawy i błędnej informacyi polegające, w szczególności oświadczamy, iż przekonaliśmy się, że podatek tak dla kółka jak i dla Gusty Schaugrünn stosownie do przepisów ustawy został wymierzony, i że w kwestyi tej obecnie nie upatrujemy żadnej nieprawidłowości, któraby wyższe władze skarbowe potrzebowały uchylać.

Za wyrządzoną mimowolnie przykrość przepraszamy publicznie niniejszem W-go Pana Inspektora Wład sława Gajdę.

Targowisko, dnia 2 marca 1894.

Antoni Rogala
Kazimierz Solaka
Filip Korbut
Kazimierz Włodarczyk
488 Tomasz Korbut.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 kwietnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	281	—	284	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	393	—	403	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Bankukraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	60	97	30
„ „ „4% koronowej	96	60	97	30
Losy miasta Krakowa	24	75	26	50
„ „ Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	86	09	96
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35·—
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35.½
0 marek niemieckich		60	90	61 40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55	98.75
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.50	146.--
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.60
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 25
Renty Com. po 42 litr. austr. ..	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.50	162.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.20	119.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	98.05	98 25
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	--.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.30	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.75	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	357.—	358.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	704 —	706.--
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	254.50	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1014.	1018.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 —	97.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	462.50	465 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2935.—	2945·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	281.75	282.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	337.25	338.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	199.—	200.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.—	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.30	115.90
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.--
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.--	101.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.—	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.70	101 30
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.70	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	93.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.--
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.30	89.30
z r. 1884 . . .	95.60	96.60
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	105.90
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58 75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 90
„ „ węg „ po 5 zł.	12.25	13 15
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.--	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.—	47.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	52.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.70	124 95
Paryż za 100 fr.	49.55—	49.60 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93·—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.91.5—	9.93·——
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 771 (2302 2 - 3)

Dnia 11 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 czerwca 1894 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności w hip. 513 gm. Hańkowce spad. Wasyla Jurach i realności wyk. hip. l. 514 gm. Hańkowce nieobjętej masy spad. Endokii Jurach własnych na rzecz Dawida Rosenhecka pto 25 zł.

Ceny wywołania 100 zł. i 150 zł.

Wadya 10 zł. i 15 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaefer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 14 lutego 1894.

L. 349 (2336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 168 zł. 75 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż jednej połowy realności pod wyk. hip. l. 880 ks. gr. gm. Uhnów objętej dłużnika Hersza Remera własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego dnia 17 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Krrdtorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 15 lutego 1894.

L. 6091 (2340 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Silbera w kwocie 164 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. Żabłocie Stefana Badowskiego własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 8 maja i w dniu 12 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 624 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż aa jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 65 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 29 marca 1894.

L. 80 (2271 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach, odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Leiby Bandlera 1000 zł. dnia 15 maja 1894 o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności wyk. hip. 193 księgi grunt. gminy Monasterzyska objętej Salamona Rosenbauma własnej za jakąkolwiek cenę.

Cena oszacowania i wywołania 2900 zł.

Zakład 290 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem późniejszych i tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiony p. Maryan Glazarewicz w Szczercu.

Monasterzyska, 27 lutego 1894.

L. 16314 (1946 2—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 104 zł. 59 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 244 w Grebowie lwh. 102 ks. gr. gm. Grebów Mojżesza Birnbeka własna.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym dnia 22 maja 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 232 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 23 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Surowiecki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnobrzeg, 16 marca 1894.

L. 11221 (2387 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wyk. hip. 543 i 893, 1|48 część whl. 1253 i 5/12 części whl. 1359 księgi gruntowej dla gminy Turka objętych Józefa Matkowskiego własnych na rzecz Jana Stadnika pto 700 zł. z pn.

Cena wywołania 266 zł. 67 ct.

Wadyum 26 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Mojżesza Schächtera w Turce.

Turka, 31 grudnia 1893.

L. 11030 (2406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 16 maja 1894 i dnia 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Glinach wielkich położonej wyk. hip. l. 37 objętej Tomasza Sałagaja własnej.

Cena wywołania wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 30 stycznia 1894.

L. 18550 (2291 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 37 zł. 50 ct., 37 zł. 50 ct. i 968 zł. 28 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1703 gm. kat. Stanisławów objętej Mojżesza Bertischa własnej w tus. zabudowaniu przy 2 terminach a to 11 maja 1894 i 15 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, która przy pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2381 zł. 75 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 238 zł. 17½ ct. aw.

Kuratorem dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 listopada 1893 tj. po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła jest adw. dr. Eliasz Fischler, a zastępcą tegoż adw. dr. Zins w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 grudnia 1894.

L. 6178 (2285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności, nieobecnego Antoniego Szlesingera w sumie 1584 zł. 79 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie lwh. 245 ks. gr. miasta Tarnowa objętej w połowie do Judy Springa a w drugiej połowie do masy Awigdora Spinnera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 11 maja i 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 19463 zł. 50 ct. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za cenę niższą przynajmniej 11000 zł. wynoszącą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1950 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 28 marca 1894.

L. 3402 (2307 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 208 zł. i 208 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16 maja 1894 i 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Maurycego i Luizy Zwerdlingów pod l. kons. 675 w Tarnopolu położonej whl. 940 objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 10400 zł

Sprzedaż poniżej tej ceny jednakowoż nie niżej 1/3 części jej, nastąpi dopiero na drugim terminie.

Wadyum 1040 zł.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łoszniowa a p. adw. dr. Csillika zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 marca 1894.

L. 8794 (2321 3—3)

W dniach 4 maja i 8 czerwca 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Iry Bartfelda własnej pod nk. 115 w Boznie małym wyk. hip. l. 134 objętej na 1050 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi masy spadkowej po Seligu Tillingerze w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1050 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1893.

L. 7578 (2325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ela Dym w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się dnia 19 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż z osobna:

a) 1/42 niewydzielona część realności objętej l. wyk. hip. 98 księgi grunt. gminy kat. Posada górna rymanowska;

b) 1/14 niewydzielona część realności objętej l. wyk. hip. 101 tejże księgi;

c) 1/8 niewydzielona część realności objętej l. wyk. hip. 102 tejże księgi i

d) 1/7 niewydzielona część realności objętej l. wyk. hip. 206 tejże księgi, do których to części prawo własności na rzecz dłużnika Szymona Penar zaintabulowane.

Cena wywołania od 2 zł. 26 ct., ad b) 17 zł. 57 ct., ad c) 62½ ct., ad d) 120 zł. w. a. a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, 28 lutego 1894.

L. 6329 (2295 3—3)

C. k. Sąd pow. m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Skorupy w kwocie 100 zł. 14 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 147 ks. gr. gm. Strzyszów objętej, Antoniego Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 9 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3946 zł. 25 ct. w. a. poniżej której w pierwszym terminie realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 400 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, 10 marca 1894.

L. 2850 (2337 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania narzutów kamiennych przy tamach faszynowych na Wiśle pod Lubaszem w tarnowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 26 kwietnia 1894 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy kamienia z okolic powyżej Krakowa z wyłamaniem, dowozem na brzeg Wisły, naładowaniem na galary, spławieniem pod Lubasz, wtoczeniem na tamy jako narzut wraz z wychołowaniem galarów skarbowym statkiem parowym i wyrównaniem skarp i korony wynoszą 24040 zł.

Warunki przedsiębiorstwa i kosztorys sumaryczny przejrzane być mają w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej t. j. 1200 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30 marca 1894.

L. 6428 (2361 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu staromiejskiego w kwocie 172 zł. zostanie realność lk. 389 w Staremmieście Jana Jacyszyna i Anny Jacyszyn dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 30 maja 1894 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. wa., na drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład 40 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17 marca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 27 grudnia 1893.

L. 23682 (2348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 200 zł. wa. z pn. w skutek uchylenia z powodu uwzględnionego podkupu w dniu 2 czerwca 1891 przeprowadzonej publicznej przymusowej sprzedaży a) realności wykazem hip. l. 40 gminy kat. Jelna objętej, dłużnika Piotra Wolaka własnej, b) połowy realności whl. 64 tejże gminy objętej, dłużnika Wawrzyńca Saraty własnej i c) 3/4 części realności wykazem hipotecznym l. 45 tejże gminy objętej w 2/4 częściach Piotra Wolaka a w 1/4 części Wawrzyńca Saraty własnych, odbędzie się w tymże sądzie ponowna licytacyjna publiczna sprzedaż wymienionych powyżej pod a, b, c, posiadłości w jednym terminie dnia 30 kwietnia 1894 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi w ofercie dodatkowej zaofiarowana cena a to posiadłości pod a, kwota 200 zł., dla połowy posiadłości pod b kwota 42 zł., dla 3/4 części posiadłości pod c wymienionej kwota 6 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania sprzedać się mających posiadłości tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, dnia 26 lutego 1894.

L. 18620 (2354 2—3)

W dniach 2 maja i 1 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej wyk. hip l. 946 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 676 zł. 59 ct. w. a. z pn..

Cena wywołania 3800 zł.

Wadyum 380 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 7 marca 1894.

L. 9606 (2356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 4 maja 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 1320 gminy Jasienica polska objętej Karola i Filomeny Jakobsche własnej na rzecz Sary Pasternak pto 18 zł. 18 ct. wa. z przyn.

Cena wywołania 1094 zł.

Wadyum 110 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., dnia 10 listopada 1893.

L. 12724 (2350 2 3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 maja i 8 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem. celem zaspokojenia wierzytelności dr. Wilhelma Münza w ilości 17 zł. 18 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 54 w Kozach położonej lwh. 54 gminy katastr. Kozy Józefa Mandzli własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 675 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Jan Cieszyński.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 251 (2386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia należącej się Mojżeszowi Klugerowi u Danyły i Mikołaja Mygów sumy 100 zł. wa. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w dniach 25 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż dwóch trzecich części realności lk. 179 lwh. 240 i 288 w Sławiu położonej do dłużników należących, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 375 zł. 80 ct., zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 37 zł. 60 ct. wynosi że wreszcie dla niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Gabla ze Skolego ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Skole, 28 lutego 1894.

L. 1283 (2351 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Stefana Jaworskiego sumy 46 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną licytacyę 1/4 części realności w Machnówku położonej, wykazem hip. l. 39 księgi gruntowej gm. katastralnej Machnówek objętej, dłużnika Stefana Jaworskiego własnej, na dzień 15 maja 1894 i na dzień 15 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 862 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 14 lutego 1894.

L. 669 (2367 2—2)

Ochsenverkauf.

Am 19 April l. J. um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des kk. Staatsgestütes in Radautz eine schriftliche Offertverhandlung, wegen Verkauf von 87 Stück heuer ausbrackirten nicht über 8 Jahre alten Zugochsen abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau Ministeriums verbehalten bleibt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden Stempelmarke von 50 kr. versehen sein, den Anbot für ein Stück Zugochs und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Worten angesetzt enthalten, ferner mit einem 10 prc. Vadium vom letzteren entweder im Baaren oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren versehen sein und die Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen: er sich unbedingt unterzieht.

Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angefordete 10 prc. Vadium nicht ganz enthalten bleiben unberücksichtiget!

Ebenso werden Nachtragsanbote oder Anbote im telegrafischen Wege nicht angenommen.

Dem Ersteher werden die Ochsen am 15 Mai l. J. in der Station Woitinel übergeben, und es wird die erforderliche Weide unentgeldlich überlassen.

Nach erfolgter Verständigung von der Annahme des Anbotes kommt das 10 prc. Vadium auf den Betrag von 3000 fl. sofort zu ergänzen.

Die übrigen Verhandlungsbednignisse liegen zu Jedermanns Einsicht bei der k. k. Gestüts-Direktion auf.

Radautz, am 4 April 1894.

L. 2618 (2349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 ks. gr. gm. Rzuchowa do Wiktoryi Gąsiorowskiej, Michała Kędziora, Anny Nalezińskiej, Zofii Kędziorównej, masy spadkowej Katarzyny Sobczyk i Jana Kędziora własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszem w dwóch terminach a to: dnia 10 maja 1894 i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 1125 zł. 52 ct. aw. poniżej ktorej w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi, 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można, w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 6 lutego 1894.

L. 8853 (2296 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jankla Bermanna w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 3/4 części ciała hip. lwh. 4 i 1/4 części ciała hip. lwh. 50 gminy Studenne objętych, dłużników masy spadkowej Ewy Bombar, zam. Wowk, Anny i Jurka Bombarów własnych, w dwóch terminach mianowicie 10 maja i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński z Baligrodu.

Wadyum wynosi 3/4 części wyk. hip. 4 64 zł. 30 ct., zaś 1/4 części wyk. hipot. 50 4 zł.

Baligród, 17 grudnia 1893.

L. 2120 (2320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu przymusowego zniesienia współwłasności realności lwh. 189 ks. gr. Wasylkowa dotychczas na rzecz Andrija Załubniaka, Tymka Załubniaka, Wasyla Załubniaka, Hawryły Załubniaka w 9/40 częściach a na rzecz Paraszki Załubniak w 4/40 częściach zaintabulowanych odbędzie się dnia 10 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w sądowym budynku przymusowa sprzedaż realności powyższej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 3026 zł. 4 ct. sprzedaną zostanie.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżonem zostaje prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Wadyum wynosi 302 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, 31 marca 1894.

L. 350 (2131 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności a to:

1. kwoty 25 zł. z 9 prc. odsetkami od dnia 14 października 1885;

2. kwoty 25 zł. z 9 prc. odsetkami od dnia 14 stycznia 1886;

3. kwoty 175 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 14 kwietnia 1886; i

4. prowizyi 1/3 prc. od resztującego kapitału 225 zł. w kwocie 75 ct. z kosztami już przyznanymi 8 zł. 80 ct. i 11 zł. 46 ct. i niniejszego podania w kwocie 18 zł. 1 ct., odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa 2/3 części realności, należących do dłużniczki Beili Heinitz, a objętych wyk. hip. gm. kat. Stanisławów l. 715, która to sprzedaż zostanie przedsięwziętą w dwu terminach, a to dnia 4 maja 1894 i dnia 1 czerwca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano w b. III. sądu tutejszego (I. piątro).

Wadyum wynosi 390 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia można przejrzeć w registraturze tut. sądu a w dniu licytacyi w komisyi sądowej, przeprowadzającej licytacyę.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Deodata Agopsowicza, Krzysztofa Agopsowicza, Rozalii Agopsowicz, Rypsyny Agopsowicz, Albiny Agopsowicz, Feigi Heinitz, Beili Ekstein, Emilii z Wyszyńskich Friedl, Leokadyi z Wyszyńskich Wierzejskiej, Chewy Meschorer, Schlomy Meschorer, masy Jędrzeja Borysławskiego, dalej dla nieznanych wierzycieli oraz wszystkich tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z dnia dzisiejszego do l. 350 lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale albo dosyć wcześnie nie mogły być doręczone, lub którzyby nabyli po dniu 26 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa hipoteczne na egzekwowanej niniejszem realności, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Sagera.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 10595 (2374 1—3)

W dniach 7 maja i 8 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Oziminy w kwocie 130 zł. publiczna licytacya realności lwh. 287 w Kozach objętej Józefa i Anny Draszczyków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 635 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 28 lutego 1894.

L. 361 (2395 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku krajowego w kwocie 850 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 maja i dnia 1 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 298 księgi gruntowej gminy kat. Sieniawa objętej i jednej czwartej niewydzielonej części realności lwh. 291 tejże księgi objętej, dłużnika Tomasza Wacławskiego własnych.

Realność pierwsza i 1/4 część drugiej mogą być nabyte z osobna.

Cena wywołania pierwszej wynosi 1890 zł. aw., zaś 1/4 części drugiej 202 zł. 50 ct. wa. a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, dnia 3 marca 1894.

Konkursa.

L. 528 (2339 3—3)

W celu nadania posagu z fundacyi imienia Ignacego Lewkowicza dla izrael. ubogich dziewcząt w sumie 1400 zł. po strąceniu kosztów insercyjnych i. t. p. biednej izrael. dziewczynie w dniu 27 maja 1894 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się winne dostarczyć dowodu legalnego

1. na przynależność do gminy lwowskiej

2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem

3 na ubóstwo

4 na ukończony 16 rok życia

5 nienaganny moralny żywot

6 na okoliczność czyli żyją rodzice lub nie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 maja 1894 do Przełożeństwa Zboru izrael. we Lwowie.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1894.

L. 195 (2368 2—3)

Gmina miasteczka Brzostek w powiecie pilzneńskiem, rozpisuje niniejszem na mocy uchwały Rady gminnej z d. 21 marca 1894 konkurs na posadę lekarza miejskiego, oraz oglądacza bydła rzeźnego i na targi przypędzonego z płacą roczną 300 zł. od 1 lipca 1894 zacząć się mającą.

Od kandydata wymaga się ukończenia studyów medycznych na jednym z Uniwersytetów austryackich.

Pierwszeństwo będą mieli ci pp. Doktorowie medycyny, którzy praktykowali przy szpitalach.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone Dyplomem Dr wszech nauk lekarskich, oraz świadectwem z odbytej praktyki szpitalnej wnieść najpóźniej do 15 maja 1894 do Zwierzchności gminnej w Brzostku.

Posada ta będzie bezwarunkowo tylko prowizoryczną.

Brzostek 5 kwietnia 1894.

L. 22666 (2392 2—3)

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacyi śp. dr. Karola Lingera dla ucznia wydziału lekarskiego na wszechnicy wiedeńskiej.

Uprawnieni do pobierania tego stypendyum są synowie:

a) byłych lub obecnie funkcyonujących radnych miasta Lwowa;

b) byłych lub obecnie urzędujących radców magistratu, wreszcie

c) osób do gminy m. Lwowa przynależnych.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe, wykazujące dowodnie, że petent odpowiada jednemu z wymogów wyżej wymienionych, tudzież zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, świadectwami szkolnemi i poświadczeniem dziekanatu fakultetu medycznego w Wiedniu, stwierdzającem, że proszący na wydział pomieniony uczęszcza, wnieść do magistratu lwowskiego w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1894.

Otrzymujący to stypendyum obowiązany będzie po ukończeniu studyów i osiągnięciu doktoratu osiąść we Lwowie i przez 5 lat ordynować bezpłatnie w szpitalu Sióstr miłosierdzia.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1894.

L. 1176 (2363 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. jednej posady starszego nauczyciela a) w 5 kl. szkole w Szczercu z płacą 450 zł. i dodatkiem 45 zł. na mieszkanie z prawem pierwszeństwa dla nauczycieli z egzaminem wydziałowym lub kursem rysunkowym, b) w 4 klas. szkole w Sokolnikach, Winnikach i Zniesieniu z płacą po 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł.,

II. posady nauczyciela kierującego w szkole 2 kl. w Sołonce z płacą 300 zł. i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo,

III. posad nauczycieli samoistnych w szkołach 1 klasowych a) w Lesienicach i Sygniówce z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł., b) z płacą po 300 zł. w Borkach dominikańskich, Borkach janowskich, Chruśnie starem, Czarnuszowicach, Czerepinie, Dobrzanach, Głuchowcu ad Brodki, Jaryczowie starym, Kamienopolu, Kuhajowie, Miłoszowicach, Mostkach, Pasiekach zubrzeckich, Podciemnem, Popielanach, Rudańcach, Srokach ad Lwów, Srokach ad Szczerzec, Stroniatynie, Tołszczowie, Wulce Hamulec i Żurawnikach,

IV. posady nauczyciela młodszego a) z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w szkołach 4 klasowych w Sokolnikach, Zamarstynowie, Zniesieniu, w 2 klas. w Zubrzy i Zimnejwodzie, b) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w 5 kl. szkole w Szczercu i w szkołach 2 klasowych Jaryczowie nowym, i Nawaryi, c) z płacą 300 zł. w szkołach 3 kl. w Łanach, Mikłaszowie i Siemianówce i 2 klasowych szkołach w Barszczowicach, Brodkach, Czyszkach, Dawidowie, Dmytrzu, Gajach, Grzybowicach wielkich, Hermanowie, Hodowicy, Krotoszynie, Leśniowicach, Piaskach, Podbereźcach, Podborcach, Polanie, Porsznie, Prusach, Pustomytach, Rakowcu, Remenowie, Zaszkowie i Żyrawce.

Do posad pod II. i III. przywiązane jest wolne mieszkanie i użytek z 1 morga pola.

W szkoł. w Barszczowicach, Czyszkach, Dawidowie, Hodowicy, Jaryczowie nowym, Kamienopolu, Krotoszynie, Nawaryi, Pasiekach, Prusach, Rakowcu, Siemianówce, Sokolnikach, Szczercu, Winnikach, Wulce-Hamulec, Zamarstynowie, Zimnowodzie, Zniesieniu i Żurawnikach jest język wykładowy polski w innych szkołach ruski a w Sygniówce niemiecki.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają osobno co do każdej posady podanie zapatrzone w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki i w tabelę kwalifikacyjną i wykazy służbowe wnieść za pośrednictwem przełożonych władz szkolnych na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejscowej we Lwowie najdajej do 8 maja 1894.

Podań nieudokumentowanych lub późno wniesionych nie będzie się brało pod rozwagę.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejscowa.

Lwów, dnia 25 marca 1894.

L. 2303 (2405 1—3)

Dyetaryusz z ładnem szybkiem pismem zostanie natychmiast za wynagrodzeniem miesięcznem 20 zł. do tut. sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać do 20 b. m.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 6 kwietnia 1894.

L. 1108 (2412)

KONKURS.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad starszych komisarzy straży skarbowej w IX. klasie rangi; ewentualnie kilka posad komisarzy straży skarbowej w X. klasie rangi.

Ubiegający się o powyższe posady, mają zaopatrzyć swe podania w świadectwo z egzaminu z przepisów postępowania cłowego i towaroznawstwa, lub też z praktycznego egzaminu z przepisów o podatkach konsumcyjnych, tudzież wykazać dokładną znajomość języków krajowych.

Podania o powyższe posady należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1894.

Kuratele.

L. 16251 (2294 3—3)

Jan Janas i Łucya v Drwalów Janasowa małżonkowie z Krzyża uznani marnotrawcami, kurator tychże Jakób Radoń z Krzyża.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Tarnów, 31 lipca 1893.

L. 762 (2300 3—3)

Iwan Beczkało z Rybnika uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Wasyliw z Rybnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 22 lutego 1894.

L. 2640 (2267 3—3)

Marya Czesnik Nosowiczowa Witwicy uznana marnotrawczynią; kuratorem ustanowiono Piotra Wasylkowicza Witwickiego w Witwicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 marca 1894.

L. 7919 (2329 3—3)

Franciszek Stanisławek ze Spytkowic uwolniony został z pod kurateli rozciągniętej nad nim z powodu marnotrawsta.

Zator, 7 marca 1894.

Upadłości.

L. 126 (2373)

Celem powzięcia przez ogół wierzycieli konkursu Natana Rosenwassera uchwały co do propozycyi Mendla Rosenwassera i kasy oszczędności w Bardyowie, wedle której za otrzymaniem z funduszów masy kwoty 500 zł. odstąpić mają pierwszy od pozwu z 2 października 1893 l. 8634 pto 2025 zł. druga od pretensyi zgłoszonej w kwocie 6083 zł. 12 ct., wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 25 kwietnia 1894 o godz. 9 rano.

Nowy Sącz, 30 marca 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 6034 (2391)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść pisma ulotnego pod napisem: „Projekt programu stronnictwa narodowo postępowego“ zawiera znamiona zbrodni z §. 58 c uk., zatem wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego pisma ulotnego.

Lwów, dnia 30 marca 1894.

L. 6505 (2390)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 7 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 1 kwietnia 1894 pod napisem: „Popierajmy naszych nauczycieli“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk.; zaś artykuł pod napisem „Listy przyjaciela ludu z Bialskiego“ znamiona występku z § 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1894

L. 5158 (2397)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie karnej Jakóba Sternhella zawyrokował:

Jakóba Sternhella z Kołomyi, lat 58, izraelitę, żonatego, właściciela fabryki szwarcu w Kołomyi, uznaje się winnym, że od kilku lat puszczał świadomie w obieg wyrabiane w swej fabryce czernidło na obuwie, opatrzone etykietą, która co do formy, koloru, słów do oznaczenia perweniencyi towaru, formy druku i znaczku odnośnego, jest niemal identyczną z takąż etykietą towarzystwa akcyjnego Union w Lincu, prawnie i wyłącznie dla wyrobów tegoż towarzystwa zarejestrowaną, że tenże używał takiego samego co towarzystwo sposobu opakowania i że wskutek tego zwyczajni odbiorcy tego artykułu tylko przy nadzwyczajnej uwadze różnicę dostrzedz mogą, że przez to dopuścił się występku z §§ 23, 25 ust. z 6 stycznia 1890 Nr. 19 Dz. u. p., i za to skazuje się go po myśli § 23 tej ust. na grzywnę 100 zł. ewentualnie 20-dniowy areszt — orzeka się, że cały zapas znalezionych u niego etykiet inkryminowanych ma być zniszczony, a wyrok powyższy w dwóch dziennikach ogłoszony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 30 sierpnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6452 (2369 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Brennera i Mojżesze Mannheimera w celu doręczenia im uchwały z dnia 3 grudnia 1893 l. 23690 zezwalające na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. na rzecz Anny Felksowej w stanie biernym sumy 400 zł. ciążącej na rzecz Szai Mayerhofa na realności objętej wykazem 327 gminy kat. Dąbrowa ustanowił kuratorem adw. dr. F. Salomona a jego zastępcą adw. dr. L. Glasera.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 26797 (2416 1—3)

W Gazecie Lwowskiej z dnia 7 kwietnia 1894 Nr. 79 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1894/95, 140 kandydatów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu, na co zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 13344 (2418)

Sprostowanie.

Edykt tutejszego sądu z 3 lutego 1894 l. 3089 ogłoszony w Nr. 67, 68 i 69 Gazety lwowskiej prostujemy w ten sposób, że kurator Jakubowski nazywa się „Henryk“ a nie Edmund.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 24 marca 1894.

L. 894 (2394)

Na drugą zwyczajną dnia 1 czerwca 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, radcy sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła i Kawski jego zastępcami.

Nowy Sącz, 5 kwietnia 1894.

L. 23646 (2331 3—3)

Wskutek reskryptu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 6 marca 1894 (Dz u. p. l. 43) rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1894 w lwowskim c. k. głównym urzędzie cłowym maszynowe stemplowanie stemplem jedno względnie pięcio centowym drukowanych blankietów na kolejowe listy przewozowe, wykonanych w myśl §. 5 lit b. rozp. Ministerstwa handlu i skarbu z 11 grudnia 1892 Dz. u. p. l. 213 w prywatnych drukarniach.

Stemplowanie to będzie się uskuteczniać za poprzedniem uiszczeniem odpowiedniej należytości stemplowej, zupełnie w taki sam sposób jak dotąd tą samą maszyną i w tymże samym urzędzie odbywa się od 15 lipca 1892 maszynowe stemplowanie blankietów na rachunki kupieckie.

Przy tej czynności obowiązują za tem ze zmianami niżej wskazanymi wszystkie przepisy zawarte w („wyciągu z instrukcyi do maszynowego stemplowania blankietów na rachunki kupieckie“) ogłoszonym pod dniem 14 lipca 1892 l. 57195 który to wyciąg umieszczonym jest na widok publiczny w lokalu lwowskiego ck. Urzędu cłowego do wiadomości stron interesowanych.

Przy zastosowaniu przepisów zawartych w tymże wyciągu do maszynowego stemplowania blankietów na kolejowe listy przewozowe zachodzą tylko następujące zmiany:

a) w punkcie II. ustęp 1. „Stemplować można tylko blankiety ułożone po myśli § 2 rozporządzenia Ministerstwa handlu i skarbu z 11 grudnia 1892 Dz. u. p. l. 213 a drukowane w prywatnych drukarniach wedle §. 5 lit. b tegoż rozporządzenia „Ustępy 2 i 3 tegoż punktu 2 pozostają niezmienione

b) w punkcie VIII. Zwrot należytości stemplowej za blankiety na kolejowe listy przewozowe, zepsute przez stronę, może nastąpić w wypadkach i pod warunkami, pod którymi w myśl §. 14 rozp. Ministerstwa handlu i skarbu z 11 grudnia 1892 Dz. u. p. 213 wymiana blankietów jest dopuszczalną

W myśl §. 17 powołanego wys. rozporządzenia uskutecznia się ten zwrot tylko w ten sposób, że się bezpłatnie odtłoczy stempel tej samej kategoryi na nowych blankietach dostarczonych przez stronę.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 30 marca 1894.

L. 6880 (2312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym Hirscha Fausta przeciw Scheindli Kaminker 112 zł. 85 ct. w. a. z pn. dla niewiadomej z pobytu pozwanej Scheindli Kaminker kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego oczem nieobecną tym edyktem zawiadamiamy.

Tarnów, dnia 3 kwietnia 1894.

L 1303 (2317 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, iż przyjął do stałego przechowania w archiwum notaryalnem akta i księgi c. k. notaryusza Jana Postępskiego przeniesionego z Podbuża do Birczy.

Sambor, 10 marca 1894.

L. 3310 (2324 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Worwę, że Salamon Diamant wyniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 2 zł. wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 maja 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem pozwanego ustanowiono Wojciecha Zająca w Rdzawce.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 27 marca 1894.

L. 3309 (2323 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierz Zająca z Rdzawki, że Salamon Diamant wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 1 zł. 2 ct. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 maja 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono Wojciecha Zająca z Rdzawki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 27 marca 1894.

L. 7412 (2347 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Weissglasa, iż Henryk Körner wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 22 marca 1894 l. 7412 o zapłacenie 53 zł. 32 ct., na który pozew do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 kwietnia 1894 wyznaczony został, i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Zipsera z Kołomyi ustanowiony i temuż pozew doręczony został.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kołomyja, 28 marca 1894.

L. 6896 (2313 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Bonata, że wydany przeciw niemu na pozew Mendla Wolfa Goldfarba o 200 zł. nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Ignacemu Apfelbaumowi z substytucyą adwokata dr. Józefa Rosta doręczył.

Tarnów, dnia 3 kwietnia 1894.

L. 6842 (2286 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, niewiadomą z miejsca pobytu Szaindlę Kaminkerową, że wskutek pozwu wekslowego Szymona Klingera de praes. 15 marca 1894 l. 5597 wydano tegoż dnia przeciw niej i Aronowi Nussenowi 2 im. Kaminkerowi nakaz zapłaty sumy 197 zł. 89 ct. a. w. i takowy doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Szancerowi.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1894.

L. 9967 (2090 3—3)

C. k Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Bazylego Drewnickiego przeciw Feliksowi Sprung o zwrot książeczki oszczędności na 200 zł dla nieobecnego z miejsca pobytu pozwanego Seliga Sprunga który do Ameryki wyemigrować miał, kuratorem ad actum w osobie Samuela Katza.

Wzywa się przeto nieobecnego Seliga Sprunga, ażeby porozumiał się z ustanowionym kuratorem i jemu dał potrzebne informacye, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki własnej winie przypisze.

Niżankowice, 16 lutego 1894.

L. 5132 (2096 3—3)

C k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jechiela Rosenberga, że na prośbę Maiera Magera uchwałą tegoż sądu z 14 lutego 1894 l. 3077 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 61 zł. 62 ct. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Michałowi Fischlerowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 17 marca 1894.

L. 1582 (2148 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 24 września 1893 l. 6644 w sprawie Łukasza Staruch przeciw Iwanowi i i Łeni Staruch o wpis prawa własności do tychże części ciał hipot. lwh. 47 i 48 ks. gr. Radziejowa objętych dla niewiadomej z miejsca pobytu Łeni Staruch kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Łenię Staruch, celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 2 marca 1894.

L 6979 (2149 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jarosza, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd. z dnia 21 czerwca 1893 l. 3691 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Józefowi Pazganowi, któremu Jakób Jarosz ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 29 grudnia 1893.

L. 313/pr. (2342 2—3)

Na drugą zwyczajną dnia 28 maja 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali ck. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a ck. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, 1 kwietnia 1894

L. 3748 (2043 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Waligórskiego, że przeciw niemu wniósł Bernard Schwarzbard pozew de praes. 29 stycznia 1894 l. 3748 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 25 zł. waluty austr. z przynal. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1894 l. 3748 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Emilowi Schwarzowi, ze substytucyą adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Czesławowi Waligórskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 stycznia 1894.

L. 7026 (2370 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Antoniego Gromadzkiego, że wydany przeciw niemu wskutek pozwu Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy o 350 zł. nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi dr. M. Gałeckiemu z substytucyą dr. Jana Steca doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 5 kwietnia 1894.

L. 6242 (2341 2 - 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Teofila Masłowskiego, że wydany w sporze wekslowym firmy Beinhacker & Basch przeciw niemu o 200 zł. wyrok z dnia 1 marca 1894 l. 4093 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczył.

Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 4110 (2162 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie dla nieobecnego a z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Petryka ustanawia kuratorem Michała Petryka i zarazem wzywa go, by swą deklaracyę do spadku po matce Maryi 1śl. Petryk 2śl. Laszenikowej w ciągu roku wniósł, gdyż po upływie tego czasu pertraktacya z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Muszyna, dnia 1 sierpnia 1893.

Doniesienia prywatne.

BIURO (482)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 27931/3 ex 1894

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des ersten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen unter Zugrundelegung der „Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen“ im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detailirten Mengen und Gattungen der bei den Material-Magazinen Przemyśl, Lemberg, Stryj und Stanislau erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Magazinen besichtigt und bei denselben auch die vorerwähnten Verkaufsbedingnisse eingesehen werden. Auswärtige Offerenten können Letztere bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction anfordern. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 20 April 1894 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Prc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingsumme ausmachen, darf das Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden.

Das Offert kann auch auf einzelne Materialien oder selbst auf einen beliebigen Theil derselben lauten und muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die obangeführten Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventar-Gegenständen vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im April 1894.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(2417)

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu pierwszego kwartału rozmaite stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane na podstawie „Warunków dla sprzedaży starych materyałów i inwentarzy“ w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny złożonej w magazynach materyałów w Przemyślu, we Lwowie, w Stryju i w Stanisławowie zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c k. Dyrekcya ruchu stronom interesowanym na żądanie wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów i tamże przejrzeć wspomniane warunki sprzedaży. Zamiejscowi oferenci mogą otrzymać warunki sprzedaży u podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 20 kwietnia 1894 u podpisanej Dyrekcyi, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 prc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonem kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

W ofertach, które też opiewać mogą na poszczególne materyały lub nawet na dowolną część rozpisanych ilości wyrażone być winno oświadczenie, że oferującemu znane są „warunki dla sprzedaży starych materyałów i inwentarza“, i że się tenże zupełnie poddaje ich ustanowieniom.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w powyż oznaczonym dniu o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, w kwietniu 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Sprzedam realność (Lwów, ul. Karmelicka l. 6) lub zamieniam. — Wiadomość tamże. 454

CHWAŁA BOŻA
książka do nabożeństwa dla niewiast
ułożona przez
ks. Łukasza Bobrowicza,
unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2.—, 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:
BOŻE KOCHAM CIĘ
osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1 80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.
243

ALI-BABA
i 40 zbójców,
powieść ludowa, bardzo zajmująca, napisana przez Z. Żeglenia, jest do nabycia w księgarniach. Cena 20 ct.
Skład główny w księgarni 401
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

C. k. dostawca Dworów
przywilej i patent

„EXSICCATOR“
100 prc. przy każdej budowli, dowody w **broszurce**, którą każdemu gratis i franko się wysyła. Srodek **niezbędny** dla każdego obywatela etc.
Agentów poszukuję.
Adres dla listów i telegramów:
„EXSICCATOR“ Wiedeń,
Kantor, IV, Hauptstrasse 36
w Krakowie nie mam więcej filii.
486

Kompletne wyprawy ślubne
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów,
oraz wielki wybór
nowości na suknie damskie
poleca
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 379

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!
To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakup no gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.
Materye na ubiory
peruwienny i doskiny dla Wys. kleru, przedsiowe materye na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwe, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca
Jan Stikarofsky
Berno (Manszester Austryi)
Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Schutz- 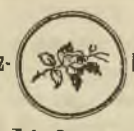 Marke.
Kapsułki z olejku
różanno-santałowego
aptekarza Labra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża“
Flakon zł. 2. 423
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Fularowy jedwab
z własnej fabryki
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,
75 ct. za metr

aż do zł, 3.65 za metr, około 450 różnych deseniów i kolorów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy, kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65,

jedwabne damasty . . .	od zł. 1.15	do zł.	11.65
jedwabne grenadyny . . .	ct. 85	—	7.25
jedwabne bengaliny . . .	zł. 1.20	—	6 10
Jedwabne materye balowe . .	ct. 45	—	11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia .	zł. 9.50	—	42.80

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 87
Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Już nadeszła
świeża wiosenna bryndza
którą poleca handel 468
Karola Bałłabana we Lwowie.

Nakładem księgarni
Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie
wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Stanisława Pepłowskiego
„Powstanie Kościuszkowskie“
szkic historyczny.
Cena zł. 1.30. 471
Na koszta przesyłki należy dołączyć 20 ct.

BAŁŁABANÓWKA
bez cukru i bez anyżu, stara czysta żytnia wódka, w skutkach lepsza niż koniak, poleca
Karol Bałłaban
we Lwowie.
451

Orzeczenie.
Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych oświadczam niniejszem, iż wódka „Bałłabanówka“ jest wystałą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i hygienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. Lwów, dnia 10 marca 1892.
Dr. Br. Radziszewski mp.
profesor chemii w uniwersytecie lwowskiem.

O liczne odwiedziny uprzejmie uprasza się do magazynu
OBUWIA
wyrobów karlsbadzkich
Tendler i Lonker
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 21
Hotel Angielski
polecamy 459
nasze obfite zapasy na sezon obecny najelegantszego obuwia dla panów, pań i dzieci w wybornym gatunku i
tylko ręcznego wyrobu
po cenach najniższych fabrycznych,
jakoteż największy wybór
KALOSZY
rossyjskich i hamburskich.
Ceny stałe wytłoczone na podeszwie.

Wilhelma 1520
antiathrytyczna, antirheumatyczna
herbata przeczyszczająca krew
Franciszka Wilhelma
aptekarza w Neunkirchen
w Niższej Austryi,
jest do nabycia we wszystkich aptekach
We Lwowie u pp. apt. J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha i Z. Ruekera
po cenie 1 zł. za pakiet.

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach .	zł.	3.—
20 „	20 „ .	„	5 50
50 „	50 „ .	„	13.—
100 „	100 „ .	„	25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA
ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros **w Klattau** (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

Na czas Wystawy
znacznie zniżone ceny.
Własnego wyrobu
KOŁDRY po zł. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8 do 14.
Kołdry na owczej wełnie
bez konkurencyi
Kołdry atłasowe jedwabne po zł. 12.50 18, 20 i wyżej.
najtaniej poleca (219)
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.

Kubin, Brich i Korzeniowski we Lwowie
Fabryka parowa pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach krajowych.
Kantor zamówień i wystawa, Lwów, ul. Łukasińskiego l. 6
(plac Castrum)
polecają własne wyroby ogniotrwałe szamotowe **piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe** z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze białym, porcelanowym, majolikowym szamowym, perłowym, bruatnym lub zielonym. — Pokrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi.
Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.
Wykonywamy także wszelkie naprawy.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych. 448

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych 368
NAWOZÓW
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
poleca z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości
Mączkę kościaną i Superfosfaty
poleca po cenach niższych aniżeli ktokolwiek inny mógłby takowe podobnej dobroci ofiarować.

Z powodu tegorocznej Wystawy krajowej
spodziewamy się wielkiego przypływu obcych i w skutek tego powiększyliśmy o wiele nasze lokale sprzedaży. Nadeszłe właśnie w wielkiej ilości **nowości wiosenne i jesienne** sprzedają się po niezwykle tanich cenach. 480

Szczególniej zalecenia godne i bez wszelkiej konkurencyi są następujące towary:
10.000 pół jedwabnych parasolek (Entouscas) po zł. 1 30, 1.50, 1.75 i wyżej.
4.000 jedwabnych parasolek po zł. 3.50, 4.—, 450 i wyżej.
2.000 sztuk modnych bluzek wiosennych i letnich, fason najnowszy po zł. 1.80, 2 50, 3.— i wyżej.
2.000 zupełnie modnych Cabas (zarzutki mantylki) po zł. 2.50, 3.—, 3.50 i wyżej.
1.000 halek do prochu i deszczu po zł. 1 20, 1.50, 2.25 i wyżej.

Konfekcya dla dzieci.
4 000 najmodniejszych sukienek wiosennych i letnich po zł. 1 50, 2.—, 2.50, 3.— i wyżej.
1.500 modnych płaszczyków we wszelkich wielkościach po zł. 3.—, 3.50, 4.—, 5.— i wyżej.
3.000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach po zł. 1.50, 1.80, 2.—, 2 50, 3.— i wyżej.
Szczególne nowości w wstążkach, koronkach, woalkach, kapeluszach damskich i dziecięcych, rękawiczek glacé, damskich, wełnianych i jedwabnych, chustkach, pończochach, parasolach i parasolkach, bluzach jedwabnych, wełnianych, satytynowych i do prania, szlafrokach, negliżach kapeluszach ogrodowych i kostyumach ogrodowych nadeszły właśnie w wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.

Szczególniejsza hurtowna sprzedaż okazyjna
w oddziale firanek, kap i dywanów.
5.000 kap na stoły po ct. 75, zł. 1.20, 1.90, 2.50.
4.000 kap na łóżka po 2.—, 2 50, 3 —, 3.50, 4.—
800 wielkich kap na stoły i łóżka, dających się użyć na obie strony (wyrób dywanowy) po zł. 1.90, 2 50, 4.— i 5.—
300 garnitur ów „Louvre“ na łóżka., składających z dwóch kap na łóżka i 1 na stół, tkanych nie drukowanych 3 sztuk razem 5 zł.
200 garniturów „Bourett“, tkanych, składających się z 2 kap na łóżka, 1 na stół, wszystkie 3 sztuk razem 6 50, 8.—, 9.— i wyżej.
3.000 sztuk portyer w różnych barwach po ct. 95, zł. 1.20. 1.50, 2 — i wyżej.
900 par firanek koronkowych zawsze składających się z części, zł 1, 1.25, 1.50, 2.— i wyżej.
10 000 fabletek fantazyjnych (dywanowy wyrób) po ct. 28 sztuka.
300 kołder z wełnianego atłasu we wszystkich barwach zł. 5.50 i 6.50.
200 prawdziwych kołder podróżnych (Jägera) 2 metry długich zł. 3.50, 4.50, 5.75, 8.75.
1000 koców flanelowych w najlepszym gatunku 2 metry wielkie po zł. 2.80, 3.50.
500 dywaników pod i nad łóżka po zł. 1. 50, i 2.— strzyżone po zł. zł. 2.50, 3.— i wyżej.
300 dywanów na ścianę o deseniu perskim w kwiaty lub figury po zł. 4.00, 5 00, 6.00, 6.50 i wyżej.
80 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarz 2 metry długich, strzyżonych zł. 20.
200 dywanów do pokojów jadalnych zł. 2.50, 3 metry wielkich po zł. 6.
300 dywanów pół-salonowych zł. 6.20, 7.00 i wyżej.
1000 resztek chodników 8—10 metrów zł. 2.50 i wyżej
400 prawdziwych, długich chińskich skór kozich naturalnych zł. 5.50. Skórki Angora zł. 2 i 2 50.
Derki do pod óży zł. 3.50, 5.00, 6 00, z imitacyą skóry tygrysiej zł. 7.50 i wyżej
Dywany salonowe we wszystkich rozmiarach po 5½ metra długości; Portyery i firanki koronkowe, aż do najlepszych sort.

Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniej i jak najrychlej.
Z najgłębszym szacunkiem
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, pl. Kapitulny 3

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.